Nr. 137. Sobota, 18. Czerwca 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „Błędnego Koła" rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego, p. t. „*Olbrachtowi Rycerze*".

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 10 czerwca 1887 roku, wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 67. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 maja 1887 roku, o udzielaniu chorym rozcieńczonych lekarstw homeopatycznych przez lekarzy i chirurgów, uprawiających metodę homeopatyczną.

Nr. 68. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 31 maja 1887 r., o ulgach w ocleniu przy sprowadzaniu melasy z zagranicy, dla istniejących już gorzelni.

Nr. 69. Ustawę z dnia 5 czerwca 1887 roku, o dodatkowem wyrównaniu wyższych zapotrzebowań w etacie kolei państwowych, wynikłych z obrotu lat 1881 do 1885 roku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 czerwca.

Przeszło od roku już paraliżowane jest społeczeństwo Belgii skutkiem znanych zajść, rozruchów, zamachów przeszłorocznych i ponowionych w roku bieżącym zmów robotniczych. Wstrząśnienia podobne przebywały niemal wszystkie państwa europejskie w ostatniem dziesięcioleciu, lecz przesilenia, połączone z temi ruchami trwały krócej, a zaburzenia chwilowe stanu normalnego nie były tak chronicznem złem, jakie objawia się w Belgii. Znany pod nazwą kwestyi socyalnej stosunek robotników do przedsiębiorców, jakoteż stosunek obowiązku tych warstw względem państwa, został po części uregulowany, a po części jest przedmiotem obrad ciał prawodawczych. Belgia dotychczas, lubo jest krajem przeważnie przemysłowym, nie przystąpiła nawet do pierwszego okresu tego zadania. Badania rzeczywistej sytuacyi licznej warstwy ludzi, żyjących z pracy rąk, zgromadziły dopiero materyał. Przyczyn tego objawu „opieszałości", jak go scharakteryzował w ostatniej swej publicznej mowie monarcha Belgii, jest kilka. Jeżeli bowiem gdzieindziej szło jedynie o interes z jednej strony przemysłowców, a z drugiej, o danie opieki interesom robotników, to w Belgii powikłane są te stosunki różnorodnością interesów i przesądów, które się nawzajem krzyżują. Liczne warstwy tak ludu jak robotników w Belgii nie mają, mimo rządu parlamentarnego, żadnego niemal udziału w życiu publicznem, gdyż prawo głosu zastrzeżone zostało w pierwszej konstytucyi belgijskiej tylko opłacającym stosunkowo dość wysoki podatek. Różnica nadto zachodzi wielka pomiędzy inteligencyą a warstwami robotniczemi. Gdy bowiem inteligencya stoi na równi z całym światem cywilizowanym, robotnicy belgijscy, prawie wszyscy, nie umieją ani czytać, ani pisać. Prócz tego, jedynie te warstwy dostarczają ludzi do służby w armii, skutkiem czego poziom umysłowy tych mas nie podnosi się wcale. W ostatnich czasach kilku generałów zwracało uwagę na niebezpieczeństwo takiego stanu armii, złożonej z najgorszego proletaryatu. W warstwach tych panuje zatem nieufność, a podszepty złe znajdują łatwy posłuch. Jeżeli zaś interes licznych przemysłowców nie wymaga tego, by jak najspieszniej polepszyć byt robotnika, to nie spieszą z tem i reprezentanci rolnictwa w kraju. W tych dniach właśnie wyszło na jaw, czemu tak jest rzeczywiście. Uchwaleniu ceł od wprowadzanego bydła i przywożonego mięsa do kraju nie sprzeciwili się zamożni przemysłowcy, gdyż dla zamożnych to rzecz obojętna. Natomiast dla właścicieli obszarów ziemskich uchwała ta była pożądaną, bo skutkiem podrożenia inwentarzy żywych w kraju zyskać tylko mogą, podnosząc czynsze dzierżawcom. Demonstrowała więc przeciw temu jedynie ludność robotnicza, a lud rolny nie przyjmował w tem udziału, jako równie zabezpieczony w swoich interesach przez cła ochronne. Sprzeczności podobnych jest jeszcze mnóstwo i żeby je usunąć, za mało na to rozpraw parlamentarnych. Wiadomo bowiem, że z nałogami i przyzwyczajeniem najtrudniejsza jest walka. Uchyla je tylko czas, albo jeżeli to konieczne, opinia i wyrażone życzenie najwyższej powagi, najwyższej władzy w kraju, a więc słowo monarchy. Zdaje się, że król Leopold, w przekonaniu o tej konieczności, korzystał z okazyi wręczenia sztandaru dywizyi gwardyjskiej artyleryi, ażeby podnieść niezbędne zastosowanie się narodu całego do wymagań i warunków nowoczesnych. Mowa ta wygłoszona była na placu przed pałacem królewskim i wywarła, jak donoszą, głębokie wrażenie. Między innemi znajdował się tam ustęp, będący bardzo wyraźną aluzyą do obecnego położenia kraju. I pojedynczy człowiek — są słowa królewskie — skoro widzi, iż znalazł się w trudnem położeniu, czyni jak największe wysilenia, ażeby się wydobyć z przykrej sytuacyi. Gdyby tego nie uczynił, gdyby pozwolił lenistwu i opieszałości zapanować nad instynktem samozachowawczym, byłby skazany na zagładę. Narody, tak samo jak jednostki, jeżeli nie czynią tego, co potrzebne dla ich obrony, dla rozwoju przemysłu i handlu i dla pomyślności wszystkich bezwarunkowo warstw społecznych, są narażone na toż samo niebezpieczeństwo. — Po mowie tej, w pierwszej chwili, niektóre organa konserwatywne nie chciały przyznać, by zawierała naganę dla

---

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

VII.

(Ciąg dalszy.)

Przez chwilę, obaj ci ludzie mierzyli się wzrokiem w milczeniu. Ale wzrok starego redaktora wyrażał chłodną refleksyę; wzrok Konrada namiętną determinacyę nie oglądającego się na nic rozdrażnienia.

Jakoż Dakoński, jak wytrawny strategik, przebiegał już myślą wszystkich możliwych kandydatów na posadę swego zastępcy i porównywał ich z Wieryczem, aby ocenić, czy może bezpiecznie swoje „inaczej" sformułować, podczas gdy Konrad wrzał tylko żądzą odwetu, nie bacząc, czem go okupi.

— Na cokolwiek byś redaktor zwracał mi uwagę — wykrzyknął — ja stoję przy swojem. Powieść panny Pelwiczówny drukować się musi, bo nie ma żadnej poważnej przyczyny, dla której by się drukować nie miała, bo wreszcie chodzi o honor mojego słowa, którego nikomu deptać nie pozwolę.

— Musi! — powtórzył redaktor „Dnia Dzisiejszego", który widocznie uznał za rozsądne pogrzebać swoje „inaczej" a teraz biernością oporu chciał zwalczać impetycznego przeciwnika, nie posądzając go, aby się na cios stanowczy mógł zdobyć. — Widzę, kochany panie Konradzie, że jesteś zanadto podniecony tą przykrą rozprawą. Dla tego dajmy temu na dziś pokój.

— Damy pokój, ale na zawsze! — wybuchnął Konrad. — Niechże sobie redaktor sam zwraca rękopism, sam się tłumaczy autorce, bo ja od tej chwili nic wspólnego z „Dniem Dzisiejszym" nie mam. Noga moja już więcej w redakcyi nie postanie!

Aczkolwiek wielkim mistrzem w sztuce panowania nad sobą był redaktor Dakoński, jeżeli naturalnie zachodziła tego potrzeba, bo w innych wypadkach się nie krępował; tutaj jednak nie mógł powściągnąć lekkiego drżenia, jakie przebiegło jego usta i powieki.

Obaj doznali w tem starciu niespodzianek. Z jednej strony despotyzm, z drugiej bunt poszedł dalej, niż wzajemnie byli na to przygotowani.

Milczeli chwilę. — Konrad dyszał. Dakoński rozważał.

— Czy to groźba, panie Wierycz? — odezwał się wreszcie. — Jeżeli tak, to powiem ci, że tylko szaleniec chwyta za broń, która bardziej jemu, niż temu, na którego się porywa, zaszkodzić może. Radzę ci więc po przyjcielsku, abyś ją rzucił, i po przyjacielsku.... więcej powiem, po ojcowsku zapomnę, żeś jej użył.

Głos jego i postawa były iście patryarchalne przy tych słowach. W taki sposób zapewne biblijny rodzic wychodził na spotkanie marnotrawnego syna.

Ale Wierycz dalekim był od skruchy nawróconego młodzieńca.

— To nie żadna groźba — odpowiedział — to postanowienie, którego jeżeli redaktor trwać będzie przy swojem, jak mi honor miły, dotrzymam.

W mgnieniu oka patryarcha przeobraził się w sztywnego, obrażonego dyplomatę. Nieprzenikniona obojętność powlokła jego rysy.

— W takim razie, żegnam pana — rzekł lodowato.

VIII.

Ledwo drzwi zamknęły się za Konradem, maska spadła z twarzy Dakońskiego, odsłaniając wyraz ogromnego zdziwienia i niepokoju.

I miał się czego dziwić i niepokoić. Zdawało mu się, że już tak dobrze tego konia ujeździł, pozacieśniał wszystkie popręgi, przyzwyczaił do wędzidła; a tu niespodzianie zostaje wyrzucony z siodła, w którem obiecywał sobie drzemać bezpiecznie, jak w kolebce.

Ale trzeba oddać słuszność staremu redaktorowi, że porażka jego masztalerskiej ambicyi niczem mu była w porównaniu z zawisłą nad jego ukochanym dziennikiem chmurą.

Nie łudził się już, że Konrad opamięta się i wróci o przebaczenie prosić. Zrozumiał, iż ten szaleniec ciśnie wszystko, podczas gdy on, przykuty chorobą do miejsca, będzie mógł tylko wyobrażać sobie powstałe w redakcyi zamięszanie, niezdolny zaprowadzić w niej żadnego ładu, zapobiedz fatalnym skutkom anarchii.... Toż tam numer nie złożony!.... artykuły nie przejrzane.... a godziny biegną i czasu do stracenia nie ma!...

Już wtedy, kiedy swoje „inaczej" połknął, Dakoński powiedział sobie, że nie widzi nikogo, komuby jak Konradowi mógł zawierzyć; że nawet, gdyby drugi podobny materyał znalazł, jużby go tak na swój sposób urobić nie potrafił — za stary był na to, za niedołężny — że przeto zrywać z nim, byłoby najwyższą nieoględnością.

Teraz, gdy Wierycz sam z nim zerwał, znalazł się w rozpaczliwem położeniu.

Powiódł wzrokiem po sztywnych szeregach pąsowych ksiąg, które, jak sarkofagi przodków niedomyślające się, co się z ich potomkami dzieje, stały chłodne i milczące; opuścił gwałtownie ręce na kolana, zda się, wyrzucając im ich bezwładność i siedział tak czas jakiś z czołem, pofałdowanem w głębokie bruzdy natężonego myślenia.

Wreszcie pokręcił korbą, umieszczoną z prawego boku fotelu, zatoczył się przed biurko, napisał szybko list i zadzwonił na lokaja.

— Zanieś to jak najprędzej do pana Żmickiego — powiedział — jeżeli go w domu nie ma, szukać po całem mieście!

Spojrzał na zegarek. Było w pół do drugiej. O tej godzinie żaden współpracownik nie znajdował się w redakcyi. Administracya tylko załatwiała swoje czynności.

większości parlamentarnej, dziś zaś, po tygodniu, przyznają więcej, bo mówią: Znajdujemy się w obec alternatywy, albo wzięcia się do reform wojskowych i socyalnych, albo możemy się doczekać przesilenia parlamentarnego i rozwiązania Izby.

Przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzewicza Rudolfa.

Krakowska rada powiatowa odbyła d. 15 b. r., w obecności delegata hr. Kazimierza Borkowskiego, nadzwyczajne posiedzenie a to celem powzięcia ostatecznych uchwał, w jaki sposób powiat krakowski ma przyjąć Najdostojniejszych Gości, Ich Ces. Król. Wysokości Cesarzewiczowstwo podczas Ich tak upragnionego przez kraj cały przyjazdu do Galicyi. W tym celu wyłuszczył wiceprezes p. Homolacz treść okólnika, wystosowanego w tej sprawie przez Wydział krajowy do wszyskich wydziałów powiat. i udzielił następnie głosu p. Skirlińskiemu który, jako sprawozdawca, przedstawił radzie wnioski, jakie w celu przyjęcia Ich Ces. Król. Wysokości powziął Wydział powiatowy poprzednio na swojem posiedzeniu. Wnioski te obejmowały obok licznych ważnych szczegółów przedewszystkiem: 1) udział duchowieństwa, bractw, szkół i ludności w przyjęciu Ich Ces. Król. Wysokości Arcyksięstwa przez ugrupowanie się na stacyi w Zabierzowie i jeszcze w pięciu innych punktach przy kolei północnej w pobliżu Krakowa; 2) udział deputacyi Rady powiatowej w powitaniu i w pożegnaniu Najdostojniejszych Gości na dworcu kolejowym, tudzież i w posłuchaniu w pałacu pod Baranami; 3) udział tworzącej się banderyi krakusów podczas wycieczki na Wolę Justowską i w powrocie na wianki.

Powiat krośnieński wysyła, celem powitania Najd. Cesarzewicza w Krakowie deputacyę, złożoną z Stan. Biberstein Starowiejskiego, prezesa Rady pow., tegoż zastępcę, Aug. Gorajskiego, Józ. Wiktora wł. dóbr, Jana Trzecieskiego, wł. dóbr i Aug. Lewakowskiego. Do Rzeszowa udają się imieniem Rady powiatowej krośnieńskiej, prócz powyższych delegatów także ks. Ed. Janicki, ks. J. Kopyściński, Aleks. Obłaza, Fel. Leszczyński, Jan Skwara i Jędrzej Jodłowski.

Z Nowego Targu donoszą nam, iż Rada powiatu tamtejszego postanowiła wysłać do Krakowa, celem powitania Najd. Cesarzewiczowstwa, deputacyę, złożoną z prezesa powiatu, ks. Piotra Krawczyńskiego, zast. prezesa, Jędrzeja Glosera, Stanisława Drohojowskiego, Wojc. Kamińskiego, Wawrz. Ptasia i Jana Rapacza. Rada miasta Nowego Targu wysyła w tym samym celu deputacyę, złożoną z burmistrza, Jak. Podkanowicza, Mich. Kwiecińskiego, Jana Długiego i Józ. Rekuckiego.

Z Brzeska donoszą, iż Wydział powiatowy tamtejszy postanowił kosztem powiatu udekorować dworzec kolejowy w Słotwinie, gdzie imieniem reprezentacyi powiatu złożą hołd powitalny Najd. Gościowi: ks. Jan Rosner, ks. Jan Kitrys, ks. Fr. Jaglarz, Flor. br. Gostkowski, Jan hr. Stadnicki, Edm. Jastrzębski, Jan Bezard, Wil. Homolacz, Henryk Trzeciak, Jan Götz, a prócz tychże członkowie wszystkich urzędów, szkół i zboru. Wzdłuż toru kolejowego, pomiędzy stacyami Biadolinami i Bogumiłowicami, zgromadzi się duchowieństwo, bractwa i ludność; przed stacyą w Słotwinie zaś oczekiwać będą pociągu dworskiego, banderye konne.

W Kołomyi utworzył się celem przyjęcia i powitania Najdost. Następcy Tronu osobny komitet, złożony z członków Wydziału powiatowego, delegatów powiatowych z Horodenki i Kossowa i Nadwórny, delegatów miasta Kołomyi i komitetu dla Peczeniżyna i Słobody rungurskiej. Według programu tegoż komitetu oczekiwać będą Najdost. Gościa na wszystkich stacyach powiatu, miejscowi i okoliczni włościanie z duchowieństwem i bractwami, w samej Kołomyi zbierze się na dworcu miejscowe duchowieństwo, korpus oficerski, Rada powiatu Kołomyjskiego, Kossowskiego, Horodeńskiego i Nadwórniańskiego, deputacye gmin tychże powiatów, Rada miasta Kołomyi, urzędnicy państwowi nauczycielstwo, reprezentanci zboru i 20 panien, mających wręczyć Najd. Gościowi, bukiet z kwiatów. Dworzec i cała przestrzeń kolei lokalnej od dworca kołomyjskiego aż do granic Kołomyi, będzie kosztem Dyrekcyi kolei i miasta udekorowaną. Poniżej mostu na Prucie, na zarynku, odbywać się będzie zabawa ludowa, kosztem miasta dla ludu okolicznego urządzona w tym celu, aby Najdost. Gość miał możność poznania tamtejszego ludu w jego strojach właściwych wśród zabawy.

W Peczeniżynie wielki zakład destylarni nafty będzie kosztem p. Stanisława Szczepanowskiego stosownie udekorowanym, sam właściciel zaś będzie oczekiwał Najd. Cesarzewicza w miejscu przeznaczonem do zatrzymania pociągu, i będzie miał zaszczyt przyjąć i oprowadzić Najdostojniejszego Gościa po swojej destylarni.

W Słobodzie rungurskiej, ustawioną będzie obok dworca brama tryumfalna, u której oczekiwać będzie Najdost. Gościa prezes Towarzystwa naftowego galicyjskiego, p. August Gorayski, na czele wydziału i głównych producentów, zkąd osobno na ten cel przeznaczonym pojazdem uda się Najdost. Cesarzewicz wzdłuż kopalni, witany przy licznych bramach tryumfalnych przez zgromadzone rzesze robotników i ludu. Cała kopalnia będzie udekorowaną. Z powrotem zwidzi Najdost. Następca Tronu dwa szyby, z których jeden będzie przyrządzony do świdrowania i łyżkowania, a drugi do pompowania surowicy.

Imieniem reprezentacyi powiatowej Złoczowskiej uda się do Lwowa, celem złożenia powitalnego hołdu Najdost. Nast. Tronu, deputacya, złożona z pp. Winc. Gnoińskiego jako prezesa Rady powiatowej, Oskara Schnella, Jędrz. Mazarakiego i Rafała Pokutyckiego, naczelnika gminy Oleska.

Z Jaworowa donoszą nam, iż celem powitania Najdost. Cesarzewicza udadzą się do Mościsk na dworzec kolejowy następujący członkowie tamtejszej Reprezentacyi powiatowej: Ad. Łucki, Stan. br. Hagen, Józ. Skarbek Borowski, Fedko Batog, ks. Józ. Gładyszewski, ks. Jan Hołodyńsk, Jan Konopka, Józ. Kraus, Jan Kuczmak, Henr. Rogala Lewicki, dr. Zdz. Lachowicz, Eliasz Lax, Piotr Nosa, Winc. Ozaistowicz, Eug Pawlikowski, Ferd. Paar, Ant. Petuczka, Piotr Pankiewicz, Jan hr. Szeptycki, Daniel Szczyrba, ks. Jul. Turzański, Kaj. Towsiewicz, ks. Baz. Wołoszyński, Józ. Wittmann, i Ant. Wanio.

Z Doliny donoszą, iż tamtejsza Rada powiatowa, na zebraniu z dnia 14 b. m., postanowiła, celem powitania Najd. Cesarzewiczowstwa, wysłać deputacyę do Krakowa, Lwowa i Stanisławowa, a mianowicie: Deputacya, udająca się do Krakowa, składać się będzie z prezesa Rady powiatowej, p. Maryana Mazarakiego; tegoż zastępcy, Winc. Witosławskiego; ks. Jana Zajączkowskiego, i Br. Gumińskiego. Do deputacyi, udającej się do Lwowa, należeć będą, prócz wyżej wymienionych, p. Włodz. Żegestowski i ks. Chr. Kolankowski; do Stanisławowa zaś wyjedzie całe gremium tamtejszej Rady powiatowej. Z włościanami, wysyłanymi na wystawę etnograficzną Tarnopolską, udaje się delegat ks. Mikołaj Kobrzyński.

Ze Stanisławowa donoszą, że imieniem tamtejszej Reprezentacyi powiatowej udaje się do Lwowa deputacya, złożona z siedmiu członków z prezesem Rady powiatowej, p. W. Brykczyńskim, na czele. Właściciele większych posiadłości ziemskich powiatu zgromadzą się, celem powitania Najd. Następcy Tronu, w Stanisławowie

Sprawy krajowe.

(Badanie stosunków gminnych w kraju).

(Dokończenie).

g) Przepisów o służbie na wsi nie wykonują wprawdzie nigdzie. Książeczki służbowe — jeżeli są w zapasie — wydają w połowie tylko tym, którzy ze wsi oddalają się i zamierzają wstąpić do służby gdzieś w obcej gminie. Wypadku karania przekroczeń służbowych nie znalazły Wydziały powiatowe, gdyż wójtowie od rozstrzygania sporów między służbą a służbodawcą usuwają się z zasady.

h) Nad zamykaniem szynkowni i gospód zwierzchności gminne po wsiach, według relacyi, mają czuwać nad przestrzeganiem przepisów o muzykach z tańcami, czuwają lepiej księża obu obrządków.

i) W sprawach ubogich, działalność gmin wiejskich jest prawie żadna.

k) Sprawowanie policyi ogniowej i budowniczej jest również prawie żadne.

Wyróżniają się tylko niektóre powiaty. I tak w powiecie krakowskim, na 107 gmin wiejskich, 60 ma sikawki ssąco-tłoczące; w pow. brzeskim, dla 26 wsi zamówiono metalowe sikawki ssące u Chylewskiego w Tarnowie. W pow. żywieckim wszystkie wsie mają sikawki, większe wioski mają nawet po 2, 3, 4 i i 5 sikawek. W pow. wadowickim 1, w pow. dolińskim 2 wsi a w pow. żydaczowskim tylko 1 wieś ma sikawkę.

Nadto posiadają sikawki: w powiecie tłumackim wszystkie gminy, w pow. rawskim 26 gmin i 6 stacyj kolei, w powiecie przemyślańskim 20 gmin (toczkowe), w powiecie skałackim 24 gmin, w pow. trembowelskim 12 gmin. W innych powiatach ani jedna wieś nie ma ani jednej sikawki. Straże ochotnicze organizują się w powiecie brzeskim w jednej wsi, a w p. tłumackim w 2 wsiach. O przestrzeganiu policyi budowniczej po wsiach nie ma mowy, chociaż zaznaczyć winniśmy, że w wielu powiatach usiłowania Wydziałów powiatowych o przynaglenie włościan do budowania ognisk z kominami odniosły pożądane rezultaty.

Co się tyczy następnego pytania: „czy gminy wiejskie utrzymują stałą służbę policyjną (policyanta, strażnika, pachołka) dla czuwania nad bezpieczeństwem mienia i osób, spełniania poleceń i wykonywania orzeczeń zwierzchności, to z odpowiedzi, jakie dotychczas od Wydziałów powiatowych wpłynęły, okazuje się, że wszystkie gminy miejskie w kraju służbę policyjną posiadają. Co do gmin wiejskich, to nie ma jej zupełnie w gminach powiatów ropczyckiego, i to z pewnym wyjątkiem, limanowskiego i nowotarskiego (znów z małym wyjątkiem gmin, mających tak zwanych biegaczów do rozsyłek).

W powiecie wadowickim, bocheńskim, mają straż policyjną tylko gminy, w których odbywają się targi; w tarnowskim, gdzie się zowie służba policyjna „posłusznymi“, tudzież w powiecie trembowelskim.

Przez połowę posiadają gminy wiejskie stałą straż policyjną w p. łańcuckim, w następującym zaś stosunku w powiatach: 1) krakowskim, na 107 gmin wiejskich, tylko 25; 2) w niskim, na 59 gmin wiejskich, tylko 10; 3) w nowosądeckim, na 167 gmin w. tylko 60; 4) w brzozowskiem, na 52 gm. w. już 46; 5) w kałuskim, na 66 gmin, aż 59; 6) Natomiast w brzeżańskiem, na 69 gmin posiada 20 gmin stałych policyantów, 31 gmin stałych pachołków do posług, a w 8 gminach spełniają funkcye policyjne członkowie zwierzchności gminnej.

We wschodniej części Galicyi w niektórych powiatach przyjęte jest, iż czynności policyjne, jako to: czuwanie nad bezpieczeństwem osób i mienia, gdzieniegdzie wykonywanie przepisów targowych i t. p. spełniają asesorowie wraz z zastępcą naczelnika gminy, zwani w tej części kraju przysiężnymi. Czynności te pełnią oni czasem bezpłatnie, przeważnie za wynagrodzeniem, które polega na tem, że gmina płaci za nich połowę podatków wraz z zdodatkami gminnemi, tudzież zwalnia ich od robót gminnych (szarwarków, warty nocnej etc.)

Otóż przysiężni nierzadko, wraz z zastępcą wójta, pełnią funkcye policyi miejscowej we wszystkich gminach wiejskich

---

Odetchnął nieco.

Wyjątkowym trafem list Dakońskiego zastał jeszcze Leona w mieszkaniu. Wybierał się on z wizytą do będącej na porządku dziennym bogini, ale przeczytawszy naglące słowa redaktora, zdziwiony trochę, pospieszył na wezwanie. Dakoński oczekiwał go z gorączkową niecierpliwością.

Osobiste jego stosunki ze Żmickim były dosyć rzadkie, jak w ogóle ze wszystkimi współpracownikami „Dnia“ — wyjąwszy Wierycza — odkąd nieubłagany paraliż uwięził go pośród tej jedynej w swoim rodzaju biblioteki, ale ze swoją znajomością ludzi wiedział dobrze, do kogo się zwraca.

Ten roztrzepany na pozór, ale inteligentny, energiczny i prawy chłopiec był jedynym, który na razie mógł go wybawić z kłopotu. Wyciągnął do niego rękę przyjaźnie:

— Niebo mi cię przysyła, kochany panie Leonie — zawołał — widzisz przed sobą niedołężnego starca, który zwraca się do twojej młodości i twojej dobrej woli, spodziewając się od nich pomocy.

Wstęp ten jeszcze bardziej zdziwił Leona. Aczkolwiek twarz Dakońskiego była na pozór spokojną, bystre oko młodzieńca dojrzało na niej ślady gwałtownego wzruszenia.

— Jestem na usługi pana redaktora — odpowiedział. — O cóż chodzi?

— Spotkał mnie niespodziewany zawód, mój miły. Pan Wierycz, wiesz, żem go zawsze moim sobowtórem nazywał, otóż omyliłem się. Pan Wierycz, z żalem to mi powiedzieć przychodzi, zakłócił dotychczasową bliznięcość naszych poglądów i uczuć rysem, którego w przedstawicielu moim ścierpieć nie mogę.... Krótko mówiąc, rozstaliśmy się... a gdzie kapitan chory i sternika przy rudlu zabraknie, tam z okrętem źle się dzieje. Dlatego proszę cię, panie Leonie, abyś niezwłocznie zajął opróżnione miejsce, bo pasażerom nic do tego, że się załoga buntuje. Oni powinni płynąć spokojnie, tak samo, jak prenumeratorowie „Dnia Dzisiejszego“ powinni mieć jutro numer w porządku, choćby mnie wszyscy moi zastępcy odstąpili.

Żmicki nic nie odpowiedział zrazu. Wiadomość o usunięciu Konrada z redakcyi przejęła go do głębi. Stanęła mu na myśli Ania... jej cicha, łagodna rozpacz, gdy się dowie, co męża spotkało, bo nie podejrzywał nawet, aby ta katastrofa z inicyatywy jego przyjaciela wynikła. Zanadto znał jego, uchodzoną już w jarzmie, wyczerpującą się w ustawicznych, duchowych rozterkach naturę i nie sądził go zdolnym do tak bezwzględnego rzucenia rękawicy losowi. I nie mylił się w gruncie, bo gdyby nie ten bodziec postronny, o którym naturalnie wiedziec nie mógł, nie byłoby doszło do tego.

— Zaszczytnem jest dla mnie zaufanie pana redaktora — wymówił po niejakiej chwili — i umiem je cenić; ale pan redaktor zechce zrozumieć drażliwość mego położenia.... Jestem osobistym przyjacielem Wierycza; kwapienie się z zajęciem jego stanowiska byłoby u każdego z nas dowodem niekoleżeńskości, u mnie postępkiem nie do usprawiedliwienia. Zresztą pozwalam sobie mieć nadzieję, że to nieporozumienie wyjaśni się niebawem, i Konrad powróci na dawne miejsce, którego z pewnością nikt lepiej i sumienniej zajmować by nie mógł.

Dakoński poruszył się niecierpliwie w fotelu.

-- Otóż to bieda, kochany panie Leonie, że w naszem społeczeństwie, jak w żydowskiej karczmie, wszystko znaleźć można, tylko nie to, czego się szuka. Ja od pana żądam pomocy, zastępstwa, a pan mnie częstujesz przepowiedniami i apologią pana Wierycza. To się na nic nie zdało.... Sądziłbym, że tak subtelnie pojmujący obowiązki przyjaciela, powinieneś pan i to rozumieć, że redaktor ma prawo spodziewać się pewnych względów i ustępstw od swego współpracownika.

— Mogę przestać być nim od tej chwili! — rzekł Leon dumnie.

(— I ten także — pomyślał Dakoński); a głośno z dobrodusznym uśmiechem:

— Otóż, znowu oświadczasz mi się pan z gotowością, o którą bynajmniej nie proszę. Kto widział, panie Leonie, czupurzyć się na starego. Mógłbym być twoim dziadkiem. Nie chcesz mi wygodzić, przymusu nie ma i gniewać się nie będziemy. Swoją drogą, panu Wieryczowi nic przez to dobrego nie zrobisz, boć nie wszyscy są jego przyjaciołmi i w dodatku tak skrupulatnymi przyjaciołmi.

— Nie przeczę — odpowiedział Leon — ale ja sobie nie chcę mieć nic do wyrzucenia.

— Bardzo pięknie. Kwestya skończona... Tylko, jeszcze jedno. Taki dobry przyjaciel musi być zapewne równi dyskretnym powiernikiem... tedy, lic iż nasza dzisiejsza rozmowa po za ob tego pokoju nie wyjdzie.

— Na to daję panu redaktorowi słowo.

— Porozumiejmy się dobrze. Pa nic nie wiesz o ustąpieniu Wierycza tak? a jego nieobecność w redakcyi mo że być spowodowana chorobą, albo inn nieprzewidzianą okolicznością... niepra daż?

— Bezwarunkowo; zresztą dziś tak nie miałem być w redakcyi; będ się więc dziwić i dorozumiewać bez mnie.

— To doskonale. Żegnam, kochany panie Leonie....

— Biedna kobieta! biedna kobie ta! — myślał Żmicki, schodząc na dó i odechciało mu się wizyty.

Redaktor Dakoński byłby klął t raz, na czem świat stoi, gdyby ten sp sób ulżenia sobie nie wydawał mu się tyle nieprzyzwoitym, o ile niepraktyc nym. On! przyzwyczajony ugniatać lud w palcach jak woskowe gałki, w ciąg godziny musiał dwie takie niespodz wanie stwardniałe gałki z rąk wypuści n by sobie na nich próżno paznogci łamać.

I znowu dumał czas jakiś, i znow napisał list pod adresem pana Wład sława Krzeckiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

powiatów: rudeckiego, jaworowskiego, bobreckiego, przemyślańskiego, kamioneckiego, z małym wyjątkiem i buczackiego.

Natomiast w następujących powiatach ustanowioną jest we wszystkich gminach wiejskich stała służba policyjna, nosząca rozmaite przezwiska, jak: policyanta, strażnika, pachołka, posłusznego, biegacza i t. p. w jasielskim, żywieckim, stryjskim, dolińskim, mościskim, samborskim, żydaczowskim, tłumackim, gdzie jest 21 płatnych wykonawców policyi miejscowej, a 30 honorowych, t. z. dziesiętników; rawskim, gdzie jednak pachołkowie używani bywają tylko do podrzędnych usług; skałackim, borszczowskim i zaleszczyckim (z małym wyjątkiem).

Straż policyjna w najrzadszych tylko wypadkach używaną jest do czynności, mających na celu czuwanie nad bezpieczeństwem osób i mienia w gminie, gdyż głównie używaną bywa do spełnienia poleceń wójta a nadto do następnych posług:

1) doręczenia pism, od władz przesłanych,
2) zwoływania kontrybuentów.
3) znoszenia podatków,
4) wzywania do robót szarwarkowych,
5) upominania dłużników kas pożyczkowych do uiszczania rat,
6) ogłaszania zarządzeń władzy,
7) wybierania grabieży i innych czynności egzekucyjnych.

Nie można atoli zataić, że według szczupłych w tej mierze relacyj wydziałów powiatowych te gminy wiejskie, które mają stałą straż policyjną, nie mogą się nią szczycić. Wydział pow. Tarnowski oświadcza, że straż policyjna odbywa się dość niedbale. Wydział pow. w Jaśle nadmienia, że straż policyjna używaną bywa do posług i posyłek, bo do wykonywania uchwał rady gminnej, lub poleceń zwierzchności gminnej użyć jej nie można, gdyż w gminie za nic ją mają. Wydz. pow. w Ropczycach uskarża się, że urzędy gminne żadnego nadzoru nad bezpieczeństwem osób i mienia nie wykonują.

Na pytanie „jak ta służba policyjna urządzoną jest w każdem z miast lub miasteczek powiatu" odpowiedzi — sądząc z tych, które dotychczas nadeszły — brzmią pomyślniej. Okazuje się przedewszystkiem, że wszystkie miasta mają policyę miejską zorganizowaną, że wszystkie miasteczka, nawet najmniejsze i najuboższe — z wyjątkiem kilku, które nosząc tytuł miasteczek są wioskami o 200 zagrodach — posiadają stałą służbę policyjną.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, czy mieszkańcy gminy spełniają kolejno funkcye policyjne, a w szczególności, czy odbywają warty nocne?

Pytanie to niejako suggestywnie zawiera w sobie odpowiedź. Prawie w całym kraju od Białej i Żywca do Brodów i Husiatyna warty nocne starym zwyczajem odbywają mieszkańcy gminy kolejno, „okółkiem" jak mówią na Mazurach; każda zagroda — od numeru do numeru — obowiązana, jak przychodzi kolej na nią, dać wartownika.

Nad wartownikami czuwają nieraz przysiężni, ale nie wszędzie i rzadko, częściej patrole żandarmeryjskie, co z uznaniem Wydziały powiatowe podnoszą.

Mimo tego zwyczaju, niektóre gminy w kraju opłacają na wzór miasteczek wartowników nocnych. Zdarza się to, ale nie w wielu gminach powiatu bocheńskiego, tarnowskiego, przeważnie w powiecie Jasielskim, w 5 gminach pow. nowosądeckiego, w niektórych gminach pow. stryjskiego i dolińskiego, w 7 gminach pow. brzozowskiego, przeważnie w powiecie kałuskim i w 30 gminach pow. skałackiego.

Wypadki w Bułgaryi.

Bułgarski minister sprawiedliwości dr. Stoiłow opuścił przedwczoraj Wiedeń i udał się z powrotem do Sofii, gdzie czekają na niego członkowie rządu, aby powziąć ostateczną uchwałę, w kwestyi sprawozdania, jakie ma być przedłożonem Zgromadzeniu narodowemu. P. Stoiłow miał wstąpić na dzień jeden do Belgradu, głównie celem poinformowania się co do znaczenia i doniosłości ostatniej zmiany gabinetowej dla serbsko-bułgarskich stosunków.

Z Londynu donoszą do *Köln Ztg.*, iż gabinet petersburski wystosował notę do mocarstw, w której uczynił pozytywną propozycyę dla załatwienia kwestyi bułgarskiej. Rząd rossyjski oświadcza w tej nocie ponownie z naciskiem, iż nie uznaje ani regencyi, ani ministerstwa, ani zgromadzenia bułgarskiego za legalne. Aby jednakże wyjść już raz z dotychczasowej matni, proponuje mocarstwom, iżby ustanowiły prowizorycznego regenta, którego zatwierdziłaby W. Porta, jako mocarstwo zwierzchnicze. Regent ten, zamianowałby ministerstwo i zarządził wybór Zgromadzenia narodowego, które miałoby zadanie dokonać proklamowania władzy Bułgaryi.

Z Wiednia donoszą natomiast, iż ze strony gabinetu petersbuskiego dano dobitnie do poznania, że w sprawie bułgarskiej, Rossya nie ma nic do powiedzenia. Rossya jednak oznajmiła wyraźnie swoje zapatrywania i poleciła kandydata na tron bułgarski. Gdy zapatrywaniom tym nie stało się zadosyć i proponowany kandydat nie został przyjętym, to nie jest winą Rossyi, że sprawa bułgarska utknęła. Jeżeli mocarstwa, a zwłaszcza Austrya, pragnie załatwienia tej sprawy, to na nią kolej oznajmić swoje zapatrywania i zaproponować kandydata lub kandydatów. Rossya po nieprzyjęciu jej propozycyi może tylko czekać.

Żadne państwo tymczasem — tak powiedziano dalej w odnośnej relacyi — a najmniej Austrya, nie ma ochoty podjąć inicyatywy, owszem pragnie pozostawić ją Rossyi, nie chcąc narazić się na odrzucenie ewentualnej propozycyi. Jest to zatem błędne koło, które napróżno chce zerwać Turcya, upadająca pod ciężarem kosztów trzymania wielkich korpusów wojsk na granicach Bułgaryi, Rumelii i w Macedonii. W tem położeniu regencya i rząd bułgarski mają stanowczy zamiar wypadków nie przyspieszać. Gdyby jednak lud, wojsko, sobranie, zechciałyby samodzielnie wystąpić, regencya będzie zmuszoną poddać się woli narodu i zakomunikować ją mocarstwom. Pod tym tylko warunkiem zdoła ona utrzymać pokój na zewnątrz. Jeżeli więc wypadki taki wezmą obrót — a do tego dąży bułgarskie stronnictwo czynu — to mocarstwa wobec przytoczonych faktów, będą musiały wyjść ze swej rezerwy, błędne koło zostanie zerwane, i w takim razie może się w lecie otworzyć walna kampania dyplomatyczna, której rezultatu nikt przewidzieć nie zdoła. Rezultat ten zresztą zależeć będzie w znacznej części od przebiegu spraw w samejże Bułgaryi i od jej sytuacyi wewnętrznej.

Do *Politische Correspondenz* telegrafują z Sofii, iż skutkiem panującego usposobienia i zbyt daleko posuniętych przygotowań dla zwołania wielkiego Zgromadzenia narodowego, rząd bułgarski nie może absolutnie przychylić się do wypowiedzianego przez Rizę' beya życzenia i trwa przy postanowieniu zwołania Izby na 3 lipca. Rząd, odpowiadając w tym duchu reprezentantowi W. Porty, oświadczył wyraźnie, iż argument, jakiego użył Riza bey w interesie odroczenia parlamentu, nie jest już dla tego samego na miejscu, iż Zgromadzenie narodowe zbierze się dla dokonania wyboru księcia.

Władze wypuściły na wolność znajdujących się jeszcze pod kluczem deputowanych opozycyjnych, aby mogli brać udział w obradach Zgromadzenia narodowego.

Nowy gabinet serbski.

Minister spraw wewnętrznych, Miłojkovic, rozwinął w obec korespontenta *Neue fr. Presse* w krótkich zarysach swój program wewnętrznej polityki, przyczem podniósł, że polityczne i partyjne stosunki, niemniej administracya kraju, wymagają koniecznie szerokich reform, które muszą być osiągnięte przez zmianę konstytucyi w duchu liberalnym. W pierwszym rzędzie uważa za potrzebne wytworzenie rękojmi dla publicznego porządku w Serbii, danie ludowi sposobności do udziału w życiu publicznem, zapewnienie żywiołom inteligentniejszym miejsca w parlamencie i zaprowadzenie ściślejszej kontroli w organizmie państwowym. Minister przyznał, iż obecnie zachodzą w Serbii inne stosunki, niż przed 8 laty, gdy było u steru stronnictwo liberalne i dla tego też polityka nowego gabinetu musi liczyć się z chwilowym stanem rzeczy. Co się tyczy zewnętrznej polityki, to uważa minister utrzymanie dobrych i przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami za nieodzownie potrzebne dla dobra Serbii i dla tego też rząd będzie dążył do wyrównania wszystkich zachodzących jeszcze różnic. W interesie państwa koniecznem jest zaprowadzenie jak największej oszczędności, równocześnie jednak muszą być spełnione wszelkie zobowiązania zaciągnięte w obec zagranicy.

W kołach belgradzkich są zdania, że zmiana gabinetu nie wpłynie ujemnie na stosunki z Bułgaryą, które ostatniemi czasy przybrały charakter przyjazny.

Rada Towarzystwa słowiańskiego dobroczynności w Peterburgu, wysłała telegram do nowego prezesa gabinetu serbskiego, Risticza, z serdecznem powinszowaniem jemu i Serbii, z powodu ukonstytuowania się nowego gabinetu.

Z Petersburga.

Dzienniki warszawskie w sprawie ukazu nowego o cudzoziemcach. — Wyłączenie z pod ukazu towarzystw międzynarodowych. — Konwencya literacka między Rossyą a Francyą.

W sprawie nowego ukazu z 26 marca b. r. o ograniczeniu praw nabywania nieruchomości przez cudzoziemców, pisze *Dniewnik Warszawski*: „Byłoby prostą niedorzecznością, upatrywać w tym ukazie rodzaj odwetu za wydalanie rossyjskich poddanych z Prus, lub też może uważać w nim nowy cios, zwrócony przeciw Polakom. Rząd rossyjski nie ma ani zamaru ciemiężenia obcych narodowości, ani też nie ma zamiaru wydalania żyjących w Rossyi cudzoziemców. Dowodzi tego równoczesne z powyższym ukazem rozpoczęte obrady nad ustawą o naturalizacyi cudzoziemców. Ukaz z 26 marca nie ma jednem słowem żadnego małodusznego narodowego celu na oku, jego celem jest wyłącznie tylko dobro państwa".

Kuryer Warsz. donosi, iż w skutek odniesienia się przedstawicieli międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych, w przedmiocie ostatniego ukazu, zabraniającego cudzoziemcom zajmowania w prywatnych instytucyach wybitniejszych stanowisk, nadeszło wyjaśnienie, iż od ukazu wyłączone są towarzystwa międzynarodowe, którym dozwolone jest utrzymywanie własnych dyrektorów, kontrolorów i t. p.

Pol. Corr. donosi, iż rząd francuski rozpoczął z rządem rossyjskim rokowania, celem odnowienia upływającej obecnie konwencyi w sprawie własności literackiej i artystycznej. Odnowienie konwencyi natrafia jednak na takie trudności, iż o dojściu jej do skutku bardzo powątpiewać należy.

Ferron, Boulanger i Saussier. Gabinet Rouviera.

Politische Correspondenz przynosi pod tym tytułem korespondencyę z Paryża, której ważniejsze szczegóły powtarzamy.

Jak w gabinecie Gobleta, pisze korespondent, tak i w obecnem ministerstwie, największej jeszcze zajmującą postacią dla zagranicy jest generał Ferron. To co przyrzekł w Izbie zrobić dla armii, było jego obwiązkiem jako ministra wojny. Prócz tego musiał Ferron znaleźć kilka frazesów dla mas, które to tylko rozumieją po teatralnej pozie jego poprzednika. Co do reszty, to pewnie nie będzie igrał z ogniem i pełnemi garściami rozrzucał pieniędzy, jak to czynił Boulanger. Ferron jest umiarkowanym ale stanowczym i głębokiem uczuciem honoru przeniknionym człowiekiem, z ambicyą jedynie wojskową, bez politycznej.

Prezydent Grévy ofiarowywał właściwie pierwotnie tekę ministra wojny generałowi Saussier, obecnie niewątpliwie najwybitniejszemu z generałów Francyi, który, mimo swej dzielności wojskowej, poczytywał zawsze wyzwania Boulangera za lekkomyślne igranie najżywotniejszemi interesami Francyi. Wrazie potrzeby bronienia Francyi, uczyniłby wszystko, ale nigdy nie udzieli rady w duchu niepotrzebnego wywoływania wojny przeciw Niemcom. Pobudki, dla których nie przyjął najwyższej godności wojskowej, czynią mu także honor. Saussier występował ciągle przeciw prowokującej postawie Boulangera, mniemał zatem, że nazwisko jego mogło sprowadzić kłopoty gabinetowi, i sądził, że pożyteczniej może służyć republice, pozostając na czele armii w Paryżu i niedopuszczając do demonstracyj i ruchów gwałtownych, które organizowali Rochefort z przyjaciołmi dla popularności Boulangera. Twierdzą, że po stanowczem ustąpieniu Boulangera, generał Saussier, jako komendant i gubernator Paryża, zabronił byłemu ministrowi stanowczo przyjmować udziału w uczcie oficerskiej, która miała być apoteozą Boulangera.

Popularność zresztą tego ostatniego znikła z dniem, w którym brakło funduszów, jakie czerpał z ministerstwa wojny. W kołach dobrze poinformowanych, podają jako fakt, że generał Boulanger wydał przeszło milion na fotografie, subwencye dla dzienników, popierających go, i na urządzanie manifestacyj ulicznych. Ma być równie faktem, że kilka dzienników rossyjskich było pozyskanych dla robienia rozgłosu i chwały generałowi. W dyplomatycznych kołach paryskich opowiadają, że prezydent Grévy posiada tak obfity materyał nadużyć, że skoroby Boulanger, podniecony ambicyą polityczną, zechciał stwarzać kłopoty, to ogłoszenie tego materyału wystarczyłoby, ażeby polityczna rola jego była skończoną.

Nowy gabinet jest, zdaje się, zdecydowany, nie podniecać dalej ognia, rozdmuchiwanego przeciw Niemcom przez Boulangera. Rząd obecny może uczynić wiele, jeżeli będzie miał wolę po temu; już zresztą w tym kierunku złożył dowody energii. Rząd obecny może w kierunku spokojowym działać stanowczo i o tyle skuteczniej, że odpowie w ten sposób ogólnej opinii i życzeniom ludności całego kraju. Ani lud wiejski, ani sfery mieszczańskie nie animują się myślą odwetu, jakkolwiek przemysłowcy, agenci handlowi, a nawet muzykanci chętnie używają płaszczyków patryotycznych, celem wyzyskania na swoją osobistą korzyść. Jeżeli, jak są po temu pozory, nowe ministerstwo się skonsoliduje, to nie zdoła Francyi oddać większej usługi, jak odzwyczaić naród od myśli, jakoby się w każdej chwili znajdował w przededniu wojny z Niemcami i w ostatniej godzinie przed mobilizacyą armii. Nieustanna igraszka z pogłoskami wojennemi i nieustająca groza, że egzystencya pokojowa może uledz zaburzeniu, zuboża Francyę, ponieważ paraliżuje ducha przedsiębiorczości i wywołuje zarówno wewnątrz, jak o stosunki zewnętrzne obawy. Skoro więc gabinetowi Rouviera powiedzie się, stan taki przeobrazić, to tem samem zasłuży się Francyi.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Juszczyn, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Rainer**, naczelny inspektor obrony krajowej, d. 15 b. m. w południe przybył do Sanoka, obiadował w lokalu menaży oficerskiej, następnie zarządził inspekcyę miejscowych koszar i oddziału obrony krajowej, a po godzinie 11 w nocy odjechał w dalszą podróż inspekcyjną do Sambora.

— **W jutrzejszej uroczystości** Bożego Ciała obrządku gr. kat. wystąpi jedna kompania 15 pułku piechoty z kapelą.

— **Rektorem** lwowskiej szkoły politechnicznej na rok 1887/8, został wybrany p. Julian Niedźwiedzki, profesor mineralogii i geologii.

— **Wykład habilitacyjny** p. Kazimierza Kleczkowskiego, odbędzie się w poniedziałek, d. 20 bm., o godz. 12 w południe, w VIII sali wykładowej na I piętrze tutejszej c. k. szkoły politechnicznej. Prelegent wykładać będzie: „O charakterze fizyognomii architektonicznego dzieła."

— **Wspaniałego dzieła** Austro-Węgierska Monarchia w słowie i obrazie, ukazał się zeszyt 38, tomu poglądowego ósmy, zawierający w tekscie ciąg dalszy poglądu na dzieje Monarchii austro-węgierskiej, przez H. Zeissberga (czasy cesarza Maksymiliana II aż do śmierci cesarza Ferdynanda II). W dziale illustracyjnym tego zeszytu spotykamy wizerunki wspomnionych monarchów, jak niemniej cesarzy: Rudolfa II i Matyasza, kardynała Khlesel, Wallensteina, księcia Eggenberga i t. d.

— **Dr. Michał Zieleniewski**, radca cesarski, od lat przeszło 30 lekarz c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy, ustąpił w tych dniach z tego stanowiska. Lekarze miejscowi, za inicyatywą dr. Lorentskiego i dr. Ebersa, postanowili odjeżdżającego dr. M. Zieleniewskiego pożegnać uroczyście wspólnym obiadem. W sali „pod barankiem" do pięknie przystrojonego stołu, zasiadło 11 b. m. przeszło 20 osób, pomiędzy którymi pp. lekarze, obywatele miejscowi, urzędnicy i goście kąpielowi. Nazajutrz po tej uczcie dr. Zieleniewski odjechał z Krynicy.

— **Jubileusz literacki.** W roku bieżącym przypada czterdziestoletni jubileusz literackiego zawodu Adama Pługa. (Antoniego Pietkiewicza), zasłużonego kierownika „Kłosów". Pan Aleksander Bolesław Brzostowski przygotowuje ku uczczeniu tego jubileuszu obszerny życiorys Adama Pługa; praca ta wyjdzie w ciągu bieżącego roku i nosić będzie tytuł: „Antoni Pietkiewicz (Adam Pług) w życiu i pismach. Przypomnienie czterdziestoletnich zasług i prac".

— **Popis doroczny** uczniów szkoły głuchoniemych p. J. Bardacha odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 b. m. o godzinie 11 rano, w I. głównej szkole izraelickiej, przy ulicy św. Stanisława l. 5., na który to popis zarząd zaprasza wszystkich dobrodziejów tych nieszczęśliwych dzieci.

— **Ewidencya katastru.** Stosownie do wymagań ustawy o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego, podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi, właściwy urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu urzędu c. k. archiwum map kat., II piętro, nr. drzwi 62 we Lwowie, w dniach 2, 4 i 5 lipca br. Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u tegoż urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, albo przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 18 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od NW do E, średnia temperatura na dobę około 12°C, stan nieba zmienny, powietrze znacznie wilgotne, deszcz przerwami.

Najniższa temperatura była w nocy i wynosiła 9·2°C., najwyższa temperatura była 13·4°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 75·16 mm.

Obecny stan powietrza z nieznaczną zmianą potrwa prawdopodobnie do końca bieżącego miesiąca. Około 23 i 28 nastąpią znaczniejsze opady. Zachodzi obawa wylewów.

— **Połączenie kolejowe** między Wiedniem a Saloniką od czworaj jest faktem dokonanym.

— **Handlarze dusz**. Tutejsza policya wyśledziła, że znani dwaj agenci zamorskich domów prostytucyjnych, Juda Lifschütz z Brodów i tegoż spólnik, Aron Juda Ruder, zwerbowali tu kilka dziewcząt, w celu wywiezienia ich za granicę. Stwierdziła dalej, że wywieźli je tymczasowo do Czerniowiec, z kąd po uzupełnieniu „transportu" w dalszą mieli ruszyć podróż. Uwięziła więc wspomnianego Rudera, a to w chwili jego ponownego wyjazdu z uzupełniającym kontyngensem do Czerniowiec, i spowodowała równocześnie w drodze telegraficznej uwięzienie Lifschütza, oraz trzymanych przez niego dziewcząt w Czerniowcach. Zarazem zakwestyonowała rekomendowany list, który nadszedł dla Lifschütza z Rio di Janeiro, prawdopodobnie od głównego przedsiębiorcy tego ohydnego handlu. Aresztowanych odstawiono do tutejszego c. k. sądu krajowego karnego. W wytropieniu tej szajki wyszczególnił się rewizor policyi, p. Mołczanowski.

— **Zwłoki kobiety**, wydobyte onegdaj ze stawu Pełczyńskiego, zostały poznane przez Katarzynę Popielusz, właścicielkę gruntu w Kleparowie, jako jej córki Tekli Surowiec, rodem z Kolbuszowej, liczącej lat 37, stanu wolnego, sługi z zawodu, która, będąc chorowitą i z tego powodu bez sposobu do życia, wyszedszy na dniu 13 b. m. z domu, oznajmiła swej matce, że sobie życie odbierze.

— **Zapiski policyjne**. Zgubiono złoty damski zegarek, cylinder, na tasiemce, wartości 30 zł,; bransoletę z sześciu starych srebrnych przeważnie polskich monet, z wisiorkiem srebrnym, przedstawiającym portret Kraszewskiego: dziecinny czarny płaszczyk wartości 10 zł., w ogrodzie miejskim, wczoraj po południu; fartuszek pstrokaty z portmonetką, w której było nad 5 zł. i cztery perełki. — Znaleziono książkę służbową Łucyi Niemczyńskiej ze Lwowa: czarny pugilaresik na karty wizytowe z kwotą 11 zł. i z listami adresowanemi do p. Jana Zdziarskiego. — Zakwestyonowano konewkę za rogatką Żółkiewską.

— **Z wiedeńskiego świata**. *Wiener Zeit.* donosi, iż hr. Wilhelm Kaunitz uznany został za marnotrawcę i oddany pod kuratelę swego ojca, hr. Albrechta. Powyżej tej notatki znajdujemy w tym samym dzienniku doniesienie, iż panna Leonida Closmenil została odwiezioną na oddział psychiatryczny powszechnego szpitala Obadwa te zapiski stoją ze sobą w ścisłym związku. Hr. Wilhelm Kaunitz był wielbicielem wdzięków panny Leonidy Closmenil, damy znanej w Paryżu i Wiedniu z nadzwyczajnej urody. Ofiarował jej swój majątek i zabrnął w rezultacie w sytuacyę taką, iż oddać go musiano pod kuratelę. Natomiast pani jego hołdów popadła skutkiem nadużycia morfiny w rodzaj obłąkania i jest bez nadziei wyzdrowienia.

— **Ojciec św. Leon XIII** kazał wybudować w Anagni, mieście stołecznem dyecezyi w której się urodził, na swój koszt, wielki dom sierot, przeznaczony dla chłopców, chcących się poświęcić rolnictwu. W tych dniach przyjmował Ojciec św. liczną deputacyę z Anagni, która przybyła mu za ten dar podziękować. Wiadomo, że biskup z Anagni był ojcem chrzestnym Ojca św.

— **Jubileusz królowej Wiktoryi**. Jak donoszą z Londynu, pochód jubileuszowy królowej angielskiej z pałacu Buckingham do opactwa Westminsterskiego, d. 21 bm. będzie wspanialszy od wszystkich uroczystości, jakie Londyn oglądał od chwili koronacyi w r. 1837. Królowa ukaże się prawdopodobnie przy boku niemieckiej następczyni tronu, najstarszej swej córki, w otwartym, całkowicie złoconym powozie galowym, ciągnionym przez 8 bułanów. Powóz ten jest naśladowaniem użytego w czasie koronacyi. Przed powozem królowej postępować będzie 12—13 sześciokonnych powozów z gośćmi królowej. Książęta królewscy w paradnych mundurach towarzyszyć będą królowej konno. W czasie tego pochodu królowa będzie w stroju dworskich uroczystości, z oznakami wszystkich swych orderów. Podczas dziękczynnego nabożeństwa zaś ukaże się w szatach koronacyjnych, z koroną na głowie. Na dwumilowej przestrzeni z pałacu do Westminsteru, ozdobionej bramami i łukami tryumfalnemi. tworzyć będzie szpaler 8.000 wojska najróżnorodniejszych oddziałów. Przy uroczystym pochodzie do świątyni, otoczy królowę 32 członków rodziny i wszyscy dostojnicy państwowi. Miecz państwowy będzie nieść Salisbury, lord kanclerz resztę insygnij.

Sędziwa monarchini angielska urodziła się d. 24 maja r. 1819, wstąpiła na tron w d. 20 czerwca 1837 r., po stryju swoim królu Wilhelmie IV., koronowaną była d. 28 czerwca r. 1838, zaś w d. 10 lutego r. 1840 zaślubiła księcia Alberta sasko koburskо-gotajskiego, zmarłego w d. 14 grudnia 1861 roku. Obecnie zatem królowa rozpoczęła 69 rok życia, a kończy 50 rok panowania. Trzech tylko królów angielskich obchodziło dotychczas podobne jubileusze półwiekowego zasiadania na tronie, a mianowicie Henryk III. w r. 1266, Edward III. w r. 1377, Jerzy III. w r. 1810. Z dziewięciorga dzieci królowej dwoje umarło: księżniczka Alicja w r. 1878 i książę Albany w r. 1884. Z wyjątkiem księżnej Ludwiki, małżonki margr. de Lorne, nie mającej potomstwa, każde z dzieci królowej cieszy się dość liczną konsolacyą. Ks. Wiktorya, małżonka ks. pruskiego ma 3 synów i 4 córki, ks. Walii żonaty, z księżną Aleksandrą duńską 2 synów i 3 córki, w. ks. heska Alicja, 1 syna i 4 córki, ks. Helena szlezwik - holsztyńska 2 synów i 4 córki, ks. Connaught żonaty z ks. Małgorzatą pruską 1 syna i 2 córki, ks. Albany żonaty z ks. Waldeck, pozostawił jedną córkę i syna, a niedawno zaślubiona ks. Beatrycze Battenbergowa ma już syna. Ogółem zatem prócz 7-ga dzieci żyje 11 wnuków i 22 wnuczki królowej.

— **Król grecki** przybyć ma w tych dniach do Paryża, celem umieszczenia syna swego, następcy tronu, w miejscowej szkole wojskowej.

— **Naczelny redaktor** londyńskiego pisma *Daily News*, Mr. Hucy, ustępuje z zajmowanego dotąd stanowiska. Polityczne kierownictwo wspomnianego dziennika obejmuje natomiast Jan Morley, irlandzki nadsekretarz stanu i minister za ostatnich rządów Gladstone'a.

— **O metodę Pasteura** leczenia wodostrętu, toczy się właśnie zawzięty spór w łonie wiedeńskiego towarzystwa lekarskiego. Lekarze Frisch i Billroth występują przeciw Pasteurowi; Frisch odpowiada na obszerny list Pasteura, twierdząc, że ten stawionych mu zarzutów nie zbił. Asystent Ullman broni Pasteura.

— **Hojna ofiara.** Przemysłowiec medyolański, Karol Erba, właściciel jednej ze znaczniejszych fabryk artykułów medycznych, ofiarował 40.000 lirów na założenie wyższego elektro-technicznego zakładu naukowego. Urządzeniem nowej instytucyi zająć się ma profesor Brioschi, dyrektor królewskiego wyższego instytutu technicznego.

— **Anagramy.** Poeta włoski Józef Moderni, zmarły w r 1880, wkrótce po obraniu Papieża Leona XIII, napisał anagram, który wobec teraźniejszego bardziej przychylnego usposobienia między Włochami a Ojcem św. zyskuje na znaczeniu. Z liter imienia Papieża: *Gioachimo Pecci Leone Decimoterzo*, utworzył poeta następujące wyrazy: *Come chiede te porgo conciliazione* (Jako żądacie, podaję rękę do zgody.) Ten sam Moderni jest autorem słynnego anagramu z r. 1870, który ze słów *Vittorio Emanuele Secondo* przez przestawienie liter, tworzy zdanie: *Roma ti vuole e Dio contente* (Rzym pragnie ciebie a Bóg będzie zadowolony)

— **Dzikie zapatrywanie.** Wódz plemienia indyjskiego Sioux, nazwany „Czerwoną koszulą", a należący do trupy Buffallo Billo, która obecnie na wystawie amerykańskiej w Londynie przedstawia sceny z dzikiego zachodu odwiedził w tych dniach w bojowym stroju swoim parlament, gdzie zwrócił powszechną uwagę deputowanych. Gdy baron Henryk Worms zapytał go, jakie jego zdanie o parlamencie angielskim, odparł: Niezbyt pochlebne; my załatwiamy się prędzej z prawodawstwem, niż Anglicy."

— **Trzęsienie ziemi** w Wiernem. O trzęsieniu ziemi, które dotknęło w dniu 9 bm. miasto Wiernyj w obwodzie semireczeńskim, w Azyi, nadchodzą następujące wiadomości: Do godziny 6 z wieczora w dzień katastrofy, znaleziono 112 ciał martwych; pod gruzami znajdzie się niewątpliwie więcej. Nazajutrz było również trzęsienie ziemi, acz słabsze. Stannica. Keskelen, o 24 wiorsty odległa od Wiernego, leży w ruinie; w Dżarkendzie, tuż nad granicą chińską, runęły i porysowały się domy murowane. Komunikacya uległa przerwie, gdyż trakt pocztowy jest zupełnie zniszczony; mnóstwo przepaści utworzyło się w około. Koczujący Kirgizi wielce ucierpieli: katastrofa pozbawiła ich prawie wszystkiego bydła, które stanowiło cały ich dobytek. Depesza z dnia 14 bm. donosi: W dniu 13 bm. dało się znów uczuć trzęsienie ziemi. Nikt z mieszkańców nie odważa się powrócić do miasta. Wszyscy mieszkają w tymczasowo zbudowanych szałasach i budach.

— **Znaczne pożary** nawiedziły w ostatnich czasach francuskie miasto fabryczne Roubaix. Ogień zniszczył doszczętnie w przeciągu dni kilku dwie przędzalnie: p. Parent Lemaire i p. Franciszka Masurel syna. Zrządzone szkody wynoszą 2,600.000 fr., a przeszło 3.000 robotników zostało pozbawionych zarobku.

— **Milion gotówką.** Gdy w roku 1866 generał Manteuffel nałożył kontrybucyę dwudziestu pięciu milionów guldenów na miasto Frankfurt nad Menem deputacya, złożona z bankierów i kupców, udała się do głównodowodzącego armią nadmeńską z prośbą o poczynienie ulg. Baron Mayer Karol von Rotschild przemawiał w imieniu deputacyi. Generał oświadczył kategorycznie, że żadnych zmian uczynić nie może. „Każą nam płacić 25 mil. — odezwał się na to baron Rotschild. — Czy też Wasza Ekscelencya zastanowił się nad znaczeniem tego małego słówka: milion? Czy Wasza Ekscelencya widział kiedy milion gotówką?" Zmieszany tem niespodziewanem zapytaniem, tembardziej, iż rzeczywiście nie widział nigdy w życiu tak poważnej sumy, przyszły Namiestnik Alzacyi i Lotaryngii odprawił deputacyę, obiecując, że zastanowi się nad jej prośbą. Jak wiadomo, druga kontrybucya nałożoną była w znacznie mniejszych cyfrach. Pierwszą niedawno przedtem nałożył był poprzednik generała Manteuffla, generał Vogel von Falckenstein, w sumie 5,700.000 marek. Ten najoczywiściej nie „widział" nigdy miliona, otrzymawszy bowiem uwiadomienie, że pieniądze są już zebrane, posłał po nie „dwóch żołnierzy z taczką" i nie mało się zdziwił dowiedziawszy się, że trzeba będzie kilka wozów dla dostawienia do stacyi kolejowej owego miliona, zawartego w nie mniej jak pięćdziesięciu beczkach.

— **Wielka wystawa przemysłowa** otwarta zostanie w obecności króla Humberta w Spezzii, dnia 10 sierpnia r. b. Na czas ekspozycyi przygotowywane są też różne zabawy i uroczystości, a jedną z najwspanialszych będzie oblężenie potężnego portu wojennego przez 48 okrętów bojowych; oblężenie to będzie zakończeniem ćwiczeń eskadry, rozpoczętych na wodach sycylijskich. Obroną miasta kierować prawdopodobnie będzie książę Amadeusz Aosta.

— **Bójka podczas procesyi.** W Liworno, zebrał się w Boże Ciało przed kościołem św. Sebastyana wielki tłum w celu przeszkodzenia procesyi; gdy procesya wyszła z kościoła, tłum rzucił się na nią z wrzaskiem, gwizdaniem i gradem kamieni, usiłując wydrzeć uczestnikom pochodu świece, krzyże i chorągwie. Wywiązała się krwawa bójka i zawezwane wojsko za pomocą broni rozpędziło ekscedentów. Liczba ranionych jest znaczna, zaaresztowano 62 osób.

— **Broń repetycyjna w Danii.** Rząd państwa duńskiego postanowił wprowadzić nową broń repetycyjną kalibru 8mio milimetrowego. Sejm państwowy uchwalił już fundusz na wzniesienie nowej fabryki broni i w ciągu bieżącego lata jeszcze jeden batalion wojska ma być na próbę w nową broń zaopatrzony. Zadecydowano wszakże, aby magazyn w nowej broni nie był stale przymocowany lecz zawieszony. Nadto kapitanowi artyleryi Madsen i rotmistrzowi Rasmussen udało się podobno zaprowadzić w systemie repetycyjnym pewne ulepszenia, które napróżno starał się zastosować Maxim w Londynie.

— **Carmen Sylva,** ukoronowana poetka, chcąc uczcić królowę Wiktoryę w dzień jej jujubileuszu, przetłómaczyła na język rumuński dzienniki władczyni Anglii i poleciła, aby przygotowane zostało tanie wydanie ludowe tych królewskich wspomnień. Wszystko, co mogłoby być dla szerszej publiczności niezrozumiałem, objaśniła królowa rumuńska odpowiedniemi dopiskami i w ogóle przedstawiła narodowi swemu monarchinię angielską w jak najkorzystniejszem świetle. Ozdobne wydanie dzieła przeszle Carmen Sylva królowej Wiktoryi.

— **Fabryka nabojów** w Ambodo pod Ormisson wyleciała w powietrze i uległa zupełnemu zniszczeniu. Cztery robotnice poniosły śmierć na miejscu, liczba ranionych jest znaczna

— **Samobójstwo pod powierzchnią morza** jest chyba unikatem w swoim rodzaju. W Neapolu spuszczono nurka w dzwonie na dno morza, w celu, aby zbadał fundamenty grobli; gdy jednak po paru godzinach nie dał sygnału, podniesiono aparat i znaleziono nurka ze strzaskaną głową, porozrywanego w kawałki. Według powszechnego mniemania samobójca odebrał sobie życie zapomocą włożonego w usta naboju dynamitowego.

— **Nowy prorok katastrofy.** Podobnie, jak deputowany francuski Steenakers przepowiedział niejako katastrofę Opery Komicznej w Paryżu, tak obecnie angielski malarz, John Brighton twierdzi stanowczo, iż katedra westminsterska, podczas jubileuszowego *Te Deum*, dozna losu teatru paryskiego Uroczystość koronacyjna Wilhelma Zdobywcy w tymże samym kościele przerwaną została okrzykiem złodzieja kieszonkowego „gore!", w chwili, gdy król kładł koronę na głowę. Monarcha, a za nim krzyczące przeraźliwie liczne grono arystokracyi i duchowieństwo w szalonym popłochu opuścili kościół i cudem jakimś tylko wszyscy uszli z życiem. W razie, gdyby w dniu 21 b. m. podobna panika z jakiego bądź powodu powtórzyć się miała, katastrofa przybrałaby bardzo groźne rozmiary. Wzniesiono bowiem we wnętrzu kościoła wielkie drewniane estrady, na których zająć ma miejsce 8 000 osób, przedstawicieli najwyższej arystokracyi w kraju. Dzięki ostrzegającemu głosowi znakomitego artysty, władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności; poddano próbie wytrzymałość estrad, przygotowano aparaty do gaszenia i drabiny ratunkowe.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 18 czerwca 1887 r.

Lwów, pszenica 8·25 do 8·75, żyto 5·20 do 5·75, jęczmień 3·50do 5·70, owies 3·50 do 4·50, groch 4.75 do 7·—, wyka 3·80 do 4·50, rzepak 9·50 do 9·95, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 25·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·10 do 8·60, żyto 5·10 do 5·55, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85, do 4·40 rzepak 9·40 do 9·80, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·— do 8·55 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 4·— do 6·70 owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·35 do 9·80, lnianka—·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 8.85, żyto 5·40 do 5·85, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·10 do 4·50, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 35·— do 60·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·— do 23·50 zł.

Usposobienie mdłe. Transakcye nieliczne.

*) Przedruk wzbroniony.

⁂ **Targ zbożowy.** Z Wiednia donoszą: Mimo spadania cen na pszenicznych targach amerykańskich, istnieje na targach europejskich (z wyjątkiem Anglii), tendencya do ustalenia się cen. Na targach pszenicznych w Chicago i Nowym Jorku panuje wielki ruch, a ceny są bardzo chwiejne.

— **Program** VI posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, które się odbędzie w poniedziałek 20 czerwca 1887 o godzinie 6 wieczór, w lokalnościach Izby. 1. Zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawy bieżące.

Sprawozdanie komisyi przemysłowej. 3. Dyspensy w myśl §. 14 ustawy przemysłowej. 4. Sprawa przynależności ku ca do stowarzyszenia rękodzielniczego w Sanoku. 5. Taryfa kominiarska dla powiatu rawskiego.

Sprawozdania komisyi handlowej. 6. Ostemplowanie ksiąg kupieckich. 7. Protokołowanie firm handlowych. 8. Koncesyonowanie „Biura dla gospodarczych spraw lasowych" w Stanisławowie. 9. Odbywanie targów w Stryju.

Prezydent *Simon* m. p. — Sekretarz *Bodyński* m. p.

— **Kółka rolnicze.** Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu głównego towarzystwa Kółek rolniczych pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa, p. Bolesława Augustynowicza, na którem wzięli udział członkowie tegoż Zarządu, a mianowicie: pp. dr. Stanisław Bieliński, Jan Brajer, dr. Bronisław Dulęba, Waleryan Dzieslowski, dr. Piotr Gross, ks. kanonik Leon Hoterowski, radca szkolny Mandybur, dr. Tadeusz Rutowski, ks. kanonik Jan Szymonowicz, Albert Wilczyński, ks. prałat dr. Feliks Zabłocki. Nieobecność usprawiedliwili pp.: dr. Teofil Ciesielski, Władysław hr. Koziebrodzki, Edmund Łoziński i ks. kanonik Jordan-Rozwadowski.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia i wysłuchaniu sprawozdania z czynności i zarządu funduszami za czas ubiegły, które osobno podamy, omówiono sprawę ubezpieczenia się włościan i zgodzono się na to, że najlepszymi pośrednikami między włościanami a towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, mogą być Kółka rolnicze, które mając stałą organizacyę w swoim Zarządzie miejscowym dają już przeto pewną gwarancyę Towarzystwu wzaj. ubez. Polecono osobnej komisyi w porozumieniu z towarzystwem wzaj. ubezpieczeń ułożyć szczegółowe warunki, pod któremi spełniałyby Kółka rolnicze powyższe zadanie.

Następnie w sprawie sklepików chrześciańskich, uznano za potrzebne, aby utworzyły się składy hurtowne w miastach powiatowych, a w pierwszym rzędzie tam, gdzie już istnieją zarządy pow. Kółek roln., celem zaopatrywania Kółek roln. we wszelkie artykuły miejscowego handlu. Polecono Wydziałowi wykonawczemu, zająć się zwołaniem Walnego zgromadzenia podczas Wystawy krajowej w Krakowie, w wrześniu.

OSTATNIA POCZTA

Wedle wydanego właśnie *Ordre de bataille* odbędą się w ciągu bieżącego roku manewry korpuśne w Morawii i Węgrzech, które zaszczyci Swą obecnością Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz Rudolf i na które zostaną zaproszeni wszyscy *attachés* wojskowi uwierzytelnieni przy Najw. Dworze. Naczelne kierownictwo nad manewrami obejmie Najd. Arcyksiążę Albrecht.

Z Gracu donoszą oficyalnie, iż Najd. Cesarzewiczowstwo przybędą tam w drugiej połowie października i zabawią trzy dni. Najd. Cesarzewicz odwiedzi następnie kilka miast styryjskich.

Wedle depeszy do praskiej *Bohemii*, Ministerstwo wyznań i oświaty poleciło czeskiej szkolnej radzie krajowej zredagowanie opinii w sprawie rewizyi systemu nauki w szkołach ludowych i wydziałowych.

Przedwczoraj przybyli do Pragi i zostali powitani z wielkim zapałem „Sokoły" czescy z Ameryki. Na dworcu kolejowym powitali ich burmistrz Pragi na czele reprezentacyi miejskiej, burmistrze kilku innych miast, liczne deputacye różnych stowarzyszeń i tłumy publiczności. Pomimo olbrzymiego natłoku porządek nie został ani na chwilę zakłóconym.

Rezultat wyborów w Kroacyi jest w ogóle nadzwyczaj pomyślnym dla stronnictwa narodowego. O ile dotychczas wiadomo, wybrano 82 kandydatów tegoż stronnictwa, a tylko 13 opozycyonistów. Sejm kroacki składa się z 157 członków, mianowicie: 8 prałatów, 3 nadżupanów, 29 magnatów, 24 deputowanych miast i miasteczek, 52 reprezentantów gmin wiejskich i 35 deputowanych dawniejszego pogranicza wojskowego.

Do wiedeńskich dzienników donoszą z Berlina, iż w stanie zdrowia cesarza Wilhelma zaszedł temi dniami zwrot tak pomyślny, że monarcha będzie mógł prawdopodobnie w przyszły czwartek wyjechać do Ems

Ks. Bismarck zabawi w Friedrichsruhe dwa tygodnie, poczem powróci do Berlina i w połowie lipca wyjedzie albo do kąpiel albo do Warzynu.

W drugiej połowie miesiąca sierpnia odbędzie się konferencya biskupów pruskich. Zapowiedziane przez dzienniki przybycie kilku biskupów do Kolonii nie stoi w związku, jak zapewniają ze strony wiarygodnej, z obradami nad ogólnemi kościelno-politycznemi sprawami, lecz zostało spowdowane jedynie potrzebą porozumienia się co do wydania jednolitego katechizmu dla wszystkich zachodnich dyecezyj pruskich. W zjeździe tym nie biorą udziału biskupi dyecezyj wschodnich.

Dzisiaj ma zapaść wyrok w procesie oskarżonych o zbrodnię stanu Alzato-Lotaryńczyków.

Prokurator trybunału Rzeszy niemieckiej w Lipsku wniósł następujące kary: dla Köchlina 2 lata, dla Jordana 1½ roku zamknięcia w twierdzy; dla Blocha 3 lata, Schiffbauera 2½, Trappa i Rusbila po 2 lata więzienia w domu poprawczym. Co do Freunda i Humberta wniosła prokuratorya uwolnienie. W dniu 4 lipca rozpocznie się przed trybunałem Rzeszy niemieckiej w Lipsku nowy proces o zdradę stanu Kleinowi i towarzyszom. Śledztwo w tej sprawie doprowadziło do uwięzienia Schnaebelego, który miał Kleina namówić do czynów karygodnych.

Berlińska *Germania* pisze:

Msgr. Scilla Ruffo w przejeździe do Londynu miał powiedzieć w Paryżu w sprawie pojednania Papiestwa z Włochami: „Słowa Ojca św., wypowiedziane w ostatniej allokucyi, nie miały żadnego innego celu, jeno były dowodem, że Papież nie jest bynajmniej wrogiem Włoch, lecz przeciwnie, że jako Włoch i jako Ojciec wiernych gotów jest otworzyć ramiona dla swej ojczyzny, krórąby pragnął ujrzeć wielką i sławną. To nie pociąga za sobą bynajmniej, iżby Papież miał uznawać dzisiejszy stan rzeczy i zrzekać się świeckiej niepodległości. która sama jedna może Papieżowi zabezpieczyć wolność duchowego urzędu. Przy pożegnaniu powiedział mi Papież: „Powiadam Ci, i możesz to powtórzyć, aby cały świat o tem wiedział, że Ojciec św. nigdy Rzymu zrzec się nie może. Będziemy się tak długo o Rzym dopominali, aż nam oddany zostanie".

Wszystkie pogłoski mówił dalej msgr. Scilla Ruffo, jakoby Papież miał się zadowolić cześcią Rzymu po prawym brzegu Tybru, albo też kawałkiem ziemi, sięgającym aż do morza — są czystym wymysłem. Wielki to już postęp, że dziś w ogóle tę sprawę dyskutują, przed rokiem zdawało się to niedorzecznem. Gmach jedności włoskiej dopiero wtedy uwieńczony będzie, gdy Papież z Watykanu błogosławić będzie krajowi włoskiemu, powracającemu na łono Kościoła.

Temps ogłasza przegląd zamierzonych przez ministra wojny, generała Ferron, oszczędności i zmian w organizacyi armii. Projekt ten składa się z pięciu punktów: 1) utworzenie sześciu nowych pułków kawaleryi, z tych dwa w Algierze; 2) zniesienie kompanij uzupełniających; 3) zniesienie czwartych batalionów w czasie pokojowym, z zatrzymaniem tylko komendantów batalionowych, czterech kapitanów i czterech podporuczników pułku; 4) utworzenie ośmnastu pułków piechoty regionalnej, która ma być rekrutowaną z oznaczonych okolic, w celu obsadzenia miejsc obwarowanych i dla załogi Paryża. Skutkiem tego stanie się zbędnem około 700 kompanij, ale równocześnie liczba głów kompanij na stopie pokojowej ma być podwyższona do 126 ludzi; 5) wprowadzenie trzechletniego obowiązku służby przed uchwaleniem ustawy w Izbach, gdyż w przeciwnym razie nowa ustawa wojskowa nie mogłaby znaleść zastosowania do klasy wieku 1888 roku, i dopiero w roku 1890 mogłaby być wykonaną.

Petersburski korespondent *Temps* konstatatuje, że postawa Rossyi w sprawie Egiptu wcale nie jest niespodziewaną i nieprzewidzianą. Jeszcze okólnik br. Giersa z roku 1882 oświadczył zwięźle, że żadne rozwiązanie nie jest możliwe bez harmonii państw europejskich. Rossya postanowiła obstawać stanowczo przy swoich prawach. Sprawa afgańska stanowi ważny czynnik w środkach, które Rossya może przedsiębrać przeciw szykanom Anglii. Ale Rossya może także swoją strategiczną pozycyę w Armenii wyzyskać; może od Karsu zwrócić się przeciw Bosforowi albo w kierunku Eufratu, skoroby tylko spostrzegła usiłowanie ze strony Anglii, ażeby podkopać równowagę sił i położenia na Wschodzie na szkodę Rossyi.

Politische Correspondenz donosi z Konstantynopola: Rząd angielski okazał gotowość uwzględnić w dodatkowym protokole życzenia sułtana, byle uchylić jego obawy co do konwencyi. Na tej podstawie mniemają, że konwencya uzyska ostatecznie ratyfikacyę sułtana. Zwraca tu uwagę okoliczność, że posłowie Niemiec, Austro-Węgier i Włoch, jakkolwiek nie nastręczono im sposobności do zabrania słowa w przebiegu rokowań, jednakże wielokrotnie już zadokumentowali życzenie, ażeby konwencya angielsko-turecka przyszła jak najprędzej do skutku.

W Rzymie otrzymano według *Pol. Corr.* doniesienia z Massawy, że od kilku dni słychać w okolicy gór abisyńskich huk broni palnej. Nie sprawdzono jeszcze, czy są to strzały jakiej wyprawy, czyli też zarządzenia Ras Aluli, pragnącego zniszczyć pastwiska, ażeby włoskim siłom zbrojnym utrudnić ewentualny pochód i zmusić przebywające tam rodziny pasterskie do przesiedlenia się w głąb kraju.

Do dzienników paryskich donoszą z Madrytu, że gabinetowi Sagasty zagraża przesilenie, albo przynajmniej niezmierne do przezwyciężenia trudności, ponieważ w Izbie wybuchła zacięta opozycya przeciw projektowi ustawy o reorganizacyi armii hiszpańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pola, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Program uroczystości, jakie się tutaj z okazyi przybycia Najjaśniejszego Pana odbędą jest następujący: W pierwszym dniu: przegląd wojsk, w dniu drugim: manewry floty, w trzecim dniu: spuszczenie okrętu o nazwie: *Kronprinz Rudolf*, poczem Najjaśniejszy Pan uda się z powrotem do Wiednia.

Wiedeń, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Sędzia powiatowy w Liszkach, Mieczysław Szybalski, został mianowany sekretarzem Rady przy sądzie krajowym w Krakowie.

Wiedeń, 18 czerwca (*Tel. pryw.*) Szef sekcyi Ferdynand Erb otrzymał tytuł barona.

Wiedeń, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) JE. p Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego w Radymnie, Bazylego Kilanowskiego, do Sanoka, a adjunkta sądu powiatowego w Tarnopolu, dr. Juliana Sopotnickiego, do Lwowa. Dalej mianował JE. p. Minister adjunktami sądów obwodowych: adjunkta sądu powiatowego w Tarnopolu, Emila Krwawicza, dla Tarnopola; adjunkta sądu powiatowego w Szczercu, Leona Krynickiego, dla Lwowa; adjunkta sądu powiatowego w Horodence, Józefa Szymonowicza, i adjunkta sądu powiatowego w Zborowie, Włodzimierza Argasińskiego, dla Stanisławowa; adjunkta sądu powiatowego w Birczy, dr. Franciszka Mandybura, dla Przemyśla, i adjunkta sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej, Józefa Młynarskiego dla Stanisławowa.

Dalej mianował JE. pan Minister adjunktami sądowymi: adjunkta sądu powiatowego bez oznaczonego miejsca służbowego, Michała Zharskiego dla Zborowa, auskultanta Aszera Ornsteina dla Birczy, auskultanta Romana Aleksiewicza dla Szczerca, auskultanta Bronisława Lewickiego dla Radymna, auskultanta Leona Harasimowicza dla Kamionki strumiłowej, auskultanta Aloizego Ernesta Strenga dla Horodenki i auskultanta dr. Gustawa Trybalskiego dla okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie

Wiedeń, 18go czerwca. Międzynarodowy targ zbożowy i nasion odbędzie się w rotundzie w dniach 29 i 30 sierpnia.

Peszt, 18 czerwca. Do godziny 9 wieczorem dnia wczorajszego nadeszły o rezultatach wyborów w Węgrzech następujące szczegóły: Wybrano 118 kandydatów stronnictwa liberalnego (ministeryalnego), 13 umiarkowanej opozycyi, 19 partyi niezawisłej, 4 nienależących do żadnego stronictwa, 1 antisemitę i 1 frakcyi narodowej. Pomiędzy wybranymi znajdują się ministrowie: Tisza, Tréfort, Baross i gen. Fejervary.

Budapeszt 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Poplecznicy Kolossy'ego podpalili drewniany budynek w Verbo, w którym odbywały się wybory. Pobudką czynu był upadek ich kandydata.

Zagrzeb, 18 czerwca. We wszystkich tutejszych trzech okręgach zwyciężali kandydaci stronictwa narodowego. Ogólny rezultat wyborów do sejmu kroackiego jest następujący: 86 członków stronnictwa narodowego, 8 niezawisłych, 2 frakcyi centrum, 2 nienależących do żadnego stronnictwa. W 3 okręgach unieważniono wybory, z 2 zaś okręgów nie nadeszły jeszcze relacye.

Darmstadt, 18 czerwca. Izba niższa przyjęła jednogłośnie przedłożenie kościelne.

Berlin, 18 czerwca. Parlament niemiecki przyjął w trzeciem czytaniu nowelę o parowcach pocztowych i zmianę ustawy w sprawie stosunku prawnego osób, zamieszkałych w koloniach, pozostających pod opieką cesarstwa. Dalej przyjął parlament, 233 głosami przeciw 80 głosom, przedłożenie o podatku od wódki, ustawę dla zapobieżenia fałszowaniu artykułów żywności, ustawę o wyrobie sztucznego masła, wreszcie ustawę o zaopiekowaniu się młodocianymi robotnikami i kobietami zatrudnionemi w zakładach fabrycznych. Dzisiaj odbędzie się prawdopodobnie ostatnie posiedzenie parlamentu.

Berlin, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia do *Norddeutsch. Allg. Ztg.* zajścia w Heracie poczynają nabierać poważnego charakteru. Stanowisko emira nie jest dotąd upewnionem.

Petersburg 18 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza zawarty ostatniemi czasy, obowiązujący na razie do 10 lipca 1891 r., rossyjsko-rumuński traktat handlowy.

Wedle *Nowoje Wremia*, komisya pod przewodnictwem hr. Pahlena, której poruczono rewizyę ustaw określających prawa żydów, ukończyła już swe zadanie i wypracowała referat, który zostanie przedłożony niebawem ministrowi spraw wewnętrznych.

Ponieważ pobyt żydów w Baku nie da się pogodzić z duchem ustawy, wniósł tamtejszy komitet giełdowy prośbę do rządu, aby zamieszkali obecnie w Baku żydzi mogli pozostać na miejscu.

Bukareszt, 18 maja. Król przeznaczył z prywatnej szkatuły 10.000 franków na wsparcia dla pogorzelców Botuszan. Równocześnie wystosował król pismo do burmistrza dotkniętego katastrofą miasta, oznajmiając zarządzenie subskrypcyi, której listę otwierają król i królowa. Organizują się komitety dla niesienia pomocy ofiarom pożaru. Straty są olbrzymie. Dzielnica kupiecka została całkiem zniszczoną. Liczba rodzin pozbawionych dachu i chleba jest bardzo znaczną. Spaliło się ogółem 800 domów, z tych tylko 170 było zabezpieczonych.

Lecco, 18 czerwca. (Miasto w Lombardyi). Z niewiadomej dotychczas przyczyny nastąpił wybuch w tutejszej prochowni, przyczem utraciło życie 5 osób a 3 zostało pokaleczonych.

Londyn, 18 czerwca. Skutkiem wniosku, uczynionego ze strony rządu w Izbie gmin, aby nad wszystkiemi niezałatwionemi jeszcze poprawkami irlandzkiego bilu karnego głosować bez poprzedniej dyskusyi, opuścili wczoraj parnelliści salę obrad. Artykuł 6ty został przyjęty 332 głosami przeciw 160 głosom, poczem załatwiono wszystkie artykuły bilu bez imiennego głosowania.

Haaga, 18 czerwca. Izba niższa ukończyła obrady nad rewizyą konstytucyi i uchwaliła prowizoryczną ordynacyę wyborczą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1887 r. godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 284.50 Anglo-Austr. —·— Unionbank 211.25 Kolej Karola Ludwika 207.50. Południowa 88.—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne —·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 96·— $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·05·— Rubel papierowy —·—. — Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 17 czerwca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 26·12 do 37·— złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·94 do 7·96 —.— zł Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 190·25 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 66·60, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 57.50 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·— —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Józef Gracka
sekundaryusz szpitala powszechnego
ul. ***Łyczakowska l. 19. A.***
ord. od 3—5.

J. B. Purger, budowniczy ołtarzy w Gröden w Tyrolu (Austrya), wniósł na ręce nasze prośbę, byśmy polecić zechcieli religijne wyroby rzeźbiarskie jego pracowni Wielebnemu duchowieństwu naszej dyecezyi arcybiskupiej.

Przesłane nam w tym celu do przejrzenia rysunki ołtarzy, zbudowanych tak dla rozmaitych kościołów w Galicyi, jak niemniej dla innych prowincyj austryackich, tudzież wykonanych przezeń licznych rzeźb Chrystusa Pana, Matki Boskiej i Świętych, a pełne uznania świadectwa, wystawione przez przełożonych dotyczących kościołów, z drugiej strony polecają nadzwyczaj wyroby Purgera tak pod względem artystycznego wykonania, jak niemniej **umiarkowanych** cen tychże. Przychylając się do powyższej prośby, polecamy Wielebnym Plebanom i innym przełożonym kościelnym, mającym zamiar ozdobić swe kościoły pięknemi w istocie ołtarzami, pracownię rzeźbiarską wymienionego powyżej budowniczego ołtarzy.

Przedrukowane te prospekta zawierają bliższe szczegóły tak co do rozmaitości wykonanych w pracowni Purgera rzeźb, jak niemniej co dotyczących cen takowych.

† SEWERYN
Arcybiskup.
Z rz. kat. Konsystorza metropolitalnego.
Dr. Józef Weber
Kanclerz.

U pana **J. B. Purgera w Gröden,** Tyrol, zamówił podpisany urząd parafialny ołtarz, w gotyckim stylu wykonany. Wykonanie takowego zadowolniło tak mnie, jak i całą gminę parafialną, a ołtarz został w tym roku, podczas świąt wielkanocnych ustawiony, a do kolaudacyi wykonanej roboty, przywołano rzeczoznawców, którzy orzekli, że dostawione dzieło jest co do stylu zupełnie odpowiednio tudzież pięknie i silnie wykonane.

Polecam więc wszystkim rzymsko-katolickim urzędom parafialnym, by się w celu sporządzenia tabernakulów i ołtarzy etc. udać zechciały do wymienionego pana Purgera w Gröden.

Niementhal, dnia 15 lipca 1886.
Edward Kurer, rz. kat. pleban.
Hermann König, zarządca kościoła.

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 czerwca 1887.

Hotel George'a

Pp F. hr. Fürstenberg z Jarosławia, Z. Juzyczyński z Wiednia, ks. H. Lubomirski z Bakończyc, W. hr. Łoś z Łańcuta, dr. W. Lisowski z Krakowa, S. Irsay z Lipnika.

Hotel Europejski.

Pp. Safir z Tarnopola, K. Jaworski z Ostrowczyka, M. Korschenz z Odessy, A. Korschenz z Odessy, F. Kratky z Gródka.

Hotel Francuski.

Pp. W. hr. Wolański z Duplisk, J. Feigenhauer z Wiednia, W. Kraiński z Wyszatycz, E. Hochsinger z Wiednia, C. Sozański z Kornelowic, L. Mittelman z Wiednia, dr. K. Bardach, z Stanisławowa.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.
Wyciąg
z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.
Zegar peszteński.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa, godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Pociągi kolejowe
podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 17 czerwca 1887.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	—	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr, w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	10	02	10	12
Półimperyał	10	36	10	48
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	12¾	1	14¾
100 marek niemieckich	61	70	62	40

(bez kupona; bez kupona bieżącego; bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 16 czerwca 1887.

	płacą	żądają
I. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.40	81.60
luty-sierpień	81.35	81.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.60	82.80
kwiecień-październik	82.70	82.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.20	129.80
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.75	137.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.75	138.25
„ „ 1864 po 100 złr.	162.75	163.25
„ „ 1864 po 50 złr.	162.75	163.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.85	97.05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.40	112.65
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.30	105.—
Węgier	104.60	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.10	283.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	557.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	886.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	381.—	383.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2590.—	2595.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.40	207.80
Lwów-Czern. kol. po 200 zł. wa. war.	224.75	22 .25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	227.60	228.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87.25	87.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.50	101.75
„ „ premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.25	101.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.90	100.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	100.75
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.40	101.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	101.—	101.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palnego po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.90	15.10
„ węgiersk. „ po 5 zł.	9.65	9.95
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	59.25	59.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	37.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46.50	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.60	127.—
Paryż za 100 ft.	50.25.—	50.30.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.05.—	10.06.—
Rossyjski półimperyał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 17 czerwca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	40
„ „ „ w srebrze	82	45
Renta w złocie	112	70
5 prc. austr. renta marcowa	96	95
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	283	70
Londyn	126	60
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1223. (4525 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 40 zł. 60 ct wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 2, jednej połowy ciała hipotecznego wykazem l. 3, jednej czwartej części ciała hipotecznego wykazem l. 4gminy Kozłów objętych Tomka Ciesielskiego, także Kurowski zwanego własnych oraz ciała hipotecznego wykazem l. 1168 tejże gminy objętego, Berka Kuhn (Jakubów) własnego.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 5 lipca, dnia 9 sierpnia i dnia 6go września 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 40 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 6 września 1887 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Wojciech Sokołowski z Kozłowa. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1886.

L. 963. (4521 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 6 rat po 23 zł. 53 ct., 372 złr. 95 ct. i 39 złr 10 ct. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności, wykazem hipotecznym l. 286 i całej realności wykazem l. 287 gminy Glinna objętej, Dośki Sarnickiej, i realności wykazem l. 289 objętej, Szymka Sarnickiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 4go lipca, 8 sierpnia i 5 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 120 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 5 września 1887, godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts registraturze.

Kozowa, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 292. (4510 1—3)

W dniach 15 lipca i 19 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 168 zł. 40 ct w. a. z pn., egzekucyjna licytacya realności śp. Semka Seredy lk. 79 w Petrykowie położonej, wyk. hip. 143 tejże gminy objętej, za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej.

W razie niesprzedania wyznaczono termin do ułożenia ułatwiających warunków na 19 sierpnia 1887, godzinę 4 po południu, a niestający na termin wierzyciele będą doliczeni do większości głosujących.

Wierzycielom po dniu 26 marca 1886 do tabuli wchodzącym, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zywickiego z zastępstwem adwokata dr. Trzcienieckiego.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

C. k. miej. del sąd powiatowy
Tarnopol, dnia 24 stycznia 1887.

L. 2274 (4519 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Zangera 150 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya połowy realności Józefa Muchi lk. 24 w Iwli ciała tabularnego niestanowiącej 7 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1887 zawsze o godzinie 10tej rano. Cena wywołania 1875 zł., wadyum 188 zł. wa. Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 30 września 1887 o godz. 10 rano.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k sąd powiatowy
Dukla, dnia 3 maja 1887.

L. 2362. (4491 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy w sprawie egzekucyjnej Wacława i Karoliny Hofmanów przeciw Mieczysławowi i Antoninie Hubickim celem zaspokojenia pretensyi, wywalczonej w kwocie 300 zł. rozpisuje w tym sądzie publiczną sprzedaż przymusową realności, pod lk. 106 i 170 w Limanowy położonej, wedle karty B. wyk. hip. księgi gruntowej dla Limanowy, l. 142, Mieczysława i Antoniny Hubickich własnej, protokołem z dnia 18 maja 1886 l. 4780 ocenionej, pod następującymi warunkami:

Do przedsięwziecia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie na dzień 22 czerwca, 21 lipca i 24 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 1840 zł.

Wadyum 184 zł.

Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie podatkowym w Limanowy.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli, na realności tej ubezpieczonych. a tych, którzyby dopiero po dniu 1 lipca 1885 prawo zastawu na tej realności uzyskali, przez kuratora, w osobie p. adw. dra Bogdaniego, ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 31 marca 1887.

L. 563. (4492 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy rozpisuje egzekucyjną sprzedaż licytacyjną publiczną realności nr. 34/14 w Laskowej położonej, własnej Jakóba Ptaszka na zaspokojenie należytości zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 342 złr. aw. z pn. pod warunkami objętemi ts. rezolucyę z 18go września 1886, l. 2478 i 2857 z następującymi zmianami w tych warunkach, sprzedaż ułatwiającemi:

Sprzedaż odbędzie się w jednym terminie, tj. dnia 22 czerwca 1887, o godzinie 10 przed południem za jaką bądź cenę bez względu na to, czy pretensya Zakładu kredyt. włość. lub innego wierzyciela będzie zaspokojoną.

Wadyum obniża się do 5-pr. ceny szacunkowej, tj. do kwoty 45 zł.

Cena kupna ma być złożoną w dni 60 po prawomocy rezolucyi, zatwierdzającej akt licytacyjny.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności, na sprzedaż wystawionej, tudzież warunki objęte ts. rezolucyą z 18 września 1886, l. 2478 i 3857, z tą zmianą, iż rezolucya dla Jana Sajdaka wystosowaną, doręcza się kuratorowi wierzycieli p. Grossowi a imieniem Herscha Amstera doręcza się Breindli Amsterowej, opiekunce deklarowanych sukcesorów.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 19 kwietnia 1887.

L. 120. (4541 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zuzanny Paduchowej 133 zł. 33 $^1/_3$ ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod l. k. 226 n. Kamesznicy, do dłużnika Karola Czyżowskiego należąca, w trzech terminach: dnia 20 czerwca, 20go lipca i 22 sierpnia 1887, każdego razu o godzinie 10 rano, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Milówka, dnia 28 lutego 1887.

L. 764. (4536 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 7 rat po 8 złr. 36 ct., 73 zł. 79 ct. i 11 zł. 50 ct. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 213 gminy Pokropiwna objętej, Hryńka Góral własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 4 lipca 8 sierpnia i 5 września 1887, kazdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, pierwszeństwo przysługującym i pretensyom, na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 10-prc. w kwocie 25 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 5 września 1887, godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest pan Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 762. (4537 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 9 rat po 3 złr. 33 ct., 45 zł. 20 ct. i 2 zł. 58 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 266 gminy Pokropiwna objętej, Pawła Kuśnierz własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 4 lipca 8 sierpnia i 5 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom, na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10-prc. w kwocie 40 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 5 września 1887, godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest pan Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 964. (4535 1—3)

C· k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwecie 6 rat po 26 złr. 67 ct, 366 zł 42 ct. i 21 zł. 4 ct. aw. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 83 gminy Pokropiwna objętej, Iwana Szugan i Agnieszki Szugan własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1887, każdym rażem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na 3im zaś terminie i niżej sumy, równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom, na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 10-prc. w kwocie 70 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 5 września 1887, godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest pan Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 1699 (4534 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 6 rat po 25 zł. 38 ct., 29 zł. 64 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 4 gminy Pokropiwna objętej Ilka Brylińskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 4 lipca, dnia 8 sierpnia i dnia 5go września 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 80 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 5 września 1887 o godzinie 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1886.

L. 1572 (4531 1 -3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 8 rat po 9 zł. 44 ct., 124 zł. 23 ct. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 139 gminy Słoboda objętej Stefana Kinala własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 5 lipca, dnia 9 sierpnia i dnia 6go września 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonych.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 20 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 6 września 1887 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. regissraturze.

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1887.

L. 763. (4527 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 16 rat po 18 zł. i kwoty 18 zł. 13 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 323 i całej realności wykazem l. 324 gminy Wybudów objętej Justyny Turda i Hrynka Boczkowskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 4 lipca, dnia 8 sierpnia i dnia 5go września 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 90 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 5 września 1887 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 1573. (4524 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskie o w likwidacyi w kwocie 6 rat po 6 złr. 67 ct, 88 złr. 99 ct. i 4 złr. 80 ct. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 107 gminy Ceniów objętej, Petra Fedczyszyn własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 5go lipca, 9 sierpnia i 6 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 50 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się na dzień 6go września 1887, godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1886.

L. 1221. (4529 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 6 rat po 8 złr. 83 ct., 139 złr. 82 ct. i 14 złr. 67 ct. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 843 gminy Kozowa objętej, Samuela Aron dw. im. Menkes i Süssli Menkes własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 5 lipca, 9 sierpnia i 6 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 300 zł

Wadyum 10 prc. w kwocie 30 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się na dzień 6 września 1887, godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 1574 (4530 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 11 rat po 15 zł. 63 ct. i 206 zł. 96 ct. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 402 gminy Słoboda objętej, Hawryły Swerhun własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 5 lipca, 9 sierpnia i 6 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 50 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się na dzień 6go września 1887, godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1886.

L. 515. (4533 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 5 rat po 12 zł. 44 ct. w. a. i resztującego kapitału 236 zł. 19 ct. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 250 gminy Pokropiwna objętej, Leontyna Pałamar własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem wierzycieli jest p Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 30 marca 1886.

L. 6789. (4465 1—3)

Dnia 19 lipca 1887 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze nr. 5 publiczna przymusowa sprzedaż sumy 1000 zł. wa. z 15prc. odsetkami z pn. a stanie biernym realności pod l. 76 w Folwarkach małych położonej Herscha i Heni Safirów własnej ut. poz. 14 i 20 karty C. wykazem hipotecznym l. 21 ks. gr. gminy katast. Folwarki małe na rzecz dłużnika Mechla Toppera a względnie tegoż masy spadkowej zaintabulowanej a wedle poz. 18 kar. C. tegoż wykazu w stanie biernym tejże sumy na rzecz Dawida Horna zahipotekowanej na zaspokojenie pretensyi Dawida Horna w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. pod warunkami w tusądowej uchwale z 28 listopada 1886 l. 20937 ustanowionymi w nr. 7, 8, i 9 „Gazety Lwowskiej“ z 1887 ogłoszonymi, a obecnie o tyle zmienionymi, iż wadyum licytacyjne zniża się na 5prc. ceny tej sumy t. j. 50 zł. wa. tudzież, że w razie nabycia sumy egzekucyjnej przez wierzyciela Dawida Horna za sumę niższą niż 1000 zł. cena kupna skompenzowaną zostanie z częścią długu i że suma ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu na tym jednym terminie sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i akt oszacowania tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Brody, dnia 5 maja 1887.

L. 6133. (4474 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 19 lipca, 24 sierpnia i 21 września 1887, o godzinie 10tej rano w budynku sądowym realność pod lk. 56 w Czajkowicach położoną, Michała Turzańskiego własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 10 rat po 15 zł. 94 ct. i 202 zł 61 ct. z pn. wynoszącej.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie nawet i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 21go września 1887. godzinę 12 w południe.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 27 grudnia 1886.

L. 1916. (4479 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 10 sierpnia i 14go września 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 36 ks. gr. Lipnicy murowanej, Szymona Koplowskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 300 złr.

Cena wywołania 91 zł. 50 ct.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Wiśnicz, dnia 3 kwietnia 1887.

L. 6410. (4350 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia interesowanych, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Łukaszowi Niepoń w kwocie 7 rat po 13 zł. z pn, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 sierpnia i 9 września 1887, każdym razem o 10 rano publiczna sprzedaż realności w Hlibowie położonej, wyk. hip. nr. 303 objętej.

Wadyum wynosi 40 zł. wa.

Dla tych, którzy po dniu wydania ekstraktu tabularnego, prawo zastawu na tej realności uzyskali lub którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza Józefa Hejdy w Grzymałowie.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 31 grudnia 1886.

L. 3253. (4404 3—3)

Rzeszowski sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości H. Fischera w kwocie 1043 zł. 80 ct. a w. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8go sierpnia i 12 września 1887 zawsze o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż 21/60 części realności lk. 292 l. wyk. 254 w Rzeszowie Kehmana Druckera, obecnie jego masy konkursowej własnych.

Cena wywołania 2281 zł. 47½ ct.

Wadyum 229 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznaczono termin na 19 września 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Reich z substytucyą adw. dr. Bindera w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 20 maja 1887.

L. 4399. (4443 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łopusznicy położonej, wedle Instr. pag. 45 nr. haer. tejże gminy dłużnika Antonka Hatały a względnie tegoż masy nieobjętej własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 356 zł. 69 ct dnia 12 lipca, dnia 16go sierpnia i dnia 27go września 1887 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 80 złr. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 grudnia 1886 do tabuli weszli kuratorem p. Joz. dr. Byka adw. w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 18 kwietnia 1887.

L. 2210. (4444 3—3)

Gliniański c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w zabudowaniu sądowem odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 4 lipca i 8 sierpnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 208 gminy katastralnej Laszki królewskie do spadkobierców ś. p. Marka Sulimy należącej na rzecz Chaima Jośla Reinherza pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 1245 zł.

Wadyum 124 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 12 września 1887 godz. 4 po południu.

Gliniany, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 10584. (4445 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Konstantego Hryniszaka a to: małoletnim Annie, Justynie, Katarzynie i Magdzie Brusownym w zastępstwie ich ojca Michała Brusa i masie spadkowej Anny z Hryniszaków Andryjowiczowej o 109 złr. 54 cnt. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 541 w Nadwórnie położonej egzekutów własnej przy terminach dnia 20 czerwca 1887, 25go lipca 1887 i 29 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cena wywoławcza 300 zł. Wadyum wynosi 30 zł. Realność ta niestanowiąca ciała tabularnego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 15 marca 1887.

L. 10570. (4447 3—3)

Odnośnie do edyktu ogłoszonego w „Gazecie lwowskiej" l. 136, 137 i 138 z roku 1886 wyznacza się do sprzedaży tabularnej realności do Fedora i Katarzyny Koczerzuków należącej pod lk. 361 w Nadwórnie położonej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie pto 227 zł. 95 ct. w. a. z pn. czwarty termin licytacyjny na dzień 20go czerwca 1887 godz. 10 rano z tem, iż realność wspomniona przy terminie tym także niżej ceny szacunkowej 600 zł. wynoszącej sprzedaną będzie. Cenę kupna należy złożyć do dni 60 po zatwierdzeniu licytacyi do depozytu sądowego.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 5 marca 1887.

L. 1341. (4454 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 21 czerwca, 2 sierpnia i 6 września 1887 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 20 w Dzikowie położonej Grzegorza Ozycha własnej wyk. hip. 41 objętej na zaspokojenie wierzytelności Izraela Spirna w kwocie 60 zł. zpn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa 1799 zł. 75 ct.

Wadyum 180 zł.

Akt oszacowania jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 7 marca 1887.

L. 2576 (4426 3—3)

W dniach 14 lipca, 11 sierpnia, 15 września 1887, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 299 subrep. 211 w Sołotwinie położonej, dłużnika Wasyla Bohonosiuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 33 zł. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 12114. (4451 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Felda przeciw masie spadkowej śp. Pawła Kawalewicza o 600 zł. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności w Dolinie położonej, wykazem hipotecznym l. 15 tejże gminy objętej, wedle karty własności l. p. 1, dłużnika Pawła Koralewicza własnej, a wedle protokółu z dnia 31 grudnia 1884 do l. 9879 prawomocnie do wiadomości, przyjętego na 6840 zł. w a. oszacowanej, w dniach 13 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1887, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 6840 zł.

Wadyum 684 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 9 maja 1887.

L. 2067. (4438 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniach 8 lipca, 12 sierpnia i 16 września 1887, o godzinie 10tej przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Michała i Maryanny Maślonków w kwocie 400 zł. z pn., przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. w. h. 323 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonej, Jerzego i Anny Puchałków własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 480 złr., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 48 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Pan dr. Peterek.

Biała, dnia 18 kwietnia 1887.

L. 4400. (4442 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kropiwniku pod l. k. 5/36 położonej, dłużnika Antoniego Wołoszyna własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 183 złr. 1 ct., dnia 12 lipca, 16 sierpnia i 27 września 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 czerwca 1869 jakiekolwiek prawo rzeczowe do sprzedać się mającej realności nabyli, kuratorem p. Antoniego Richtera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 18 kwietnia 1887.

Ч. 3020. (4439 3—3)

Въ справѣ егзекуцїйной общого рôльничо-кред. Заведенѧ противъ необнятой масѣ спадк. Юлїи Чубатой о квоти 206 злр. 26 кр., 106 злр. 40 кр. и 6 злр. 7 кр., походячихъ съ пожычковыхъ квотъ 400 злр. и 100 злр., ôтбуде сѧ въ тут. судѣ, всегда о 10 годинѣ рано въ днѧхъ 8 липцѧ и 8 серпнѧ 1887 повысше цѣны шацунковой, а днѧ 9 вересня 1887, такожъ понисше тойжъ цѣны, прымусова лицытацїѧ реальности пôдъ Ч. 77 въ Могильницѣ, ведлѧ выказу гип. Ч. 118 масы спадковой Юлїи Чубатой власной. Цѣна выкличнa выноситъ 1000 злр, а вадѣумъ 100 злр. Решта варункôвъ лицытацїйныхъ и вытягъ таб. можна переглѧнути въ тут. регистратурѣ.

Кураторомъ невѣдомыхъ вѣрителѣвъ гип. установлено п. Константого Бѣдавского, ц. к. нотара въ Будзановѣ.

Ц. к. Судъ повѣтовый.

Будзанôвъ, днѧ 15 Маѧ 1887.

L. 8146. (4449 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1887, zawsze o godziuie 10 rano w budynku sądowym, realność pod l. k 37 w Rozdziałowicach, wyk hip. księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 55 objętą, Iwana Kulisza własną, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 853 złr. 40 ct. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 marca 1887.

L. 1270. (4424 3—3)

W dniu 14 lipca 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 91 złr. 52 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności, dłużników, Ilka Kupczaka, Anny Kupczak i Stefana Kupczaka własnej, pod l. 226 w Markowie położonej, z tem, iż realność ta na tym terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Zakład 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 16 marca 1887.

L. 10585 (4446 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Janowi Hypnerowi pto 150 zł. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 19 w Nadwórnie położonej, przy terminach dnia 20 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Realność ta niestanowiąca ciała hipotecznego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 15 marca 1887.

L. 1782. (4423 3—3)

Dnia 14 lipca 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi kwoty 130 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż, niestanowiącej ciała tabularnego realności, dłużnika Nykoły Dutczyn własnej, pod l. 25 sub. rep. 264 w Zarzeczu położonej, nawet niżej ceny szacunkowej, za jaką kolwiekbądź kwotę.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 25 marca 1887.

L. 3194. (4427 3—3)

W dniach 14 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 91 zł. 52 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużnika Jurka Tomaszczuka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej pod l. 45 sub. rep. 118 w Bitkowie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

Zakład 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 19 maja 1887.

Z. 2614. (4408 3—3)

In der Executionssache des Wolf Seidmann wider Justyna Petryna wegen 22 fl. ö. W s. N. G. wird die Realität aus der Grundbuchseinlage Nr. 269 in Serafińce in den Terminen des 1. August, 1. September und 12. Oktober 1887 um 9 Uhr V. M. versteigert werden, der Schätzungspreis 200 fl. ö W., das Vadium 20 fl., der Grundbuchsauszug auf die weiteren Lizitationsbedingnisse in der hg. Registratur.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Horodenka, den 13. April 1887.

L. 2577. (4425 2—3)

W dniu 14 lipca, 11 sierpnia i 15go września 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 48 subrep. 82 w Markowie położonej, dłużnika śp. Pawła Babijczuka własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego, na zaspokojenie sumy 66 zł. 83 ct. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejze sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 5650. (4450 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 20 lipca i 24go sierpnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 3 według wyk. hip. 60 w Strozach wielkich położonej, a Rozalii Lega własnej, na rzecz Herscha Aschera celem ściągnięcia 100 zł.

Cena wywołania 2705 zł.

Wadyum 270 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwok. dra Tłakowicza.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 3 marca 1887.

L. 3944. (4437 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Szymona Fischera jako spadkobiercy Szymona Löbla Fischera w kwotach 310 złr. i 240 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 lipca i 26 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, egzekucyjna licytacya realności l. k 31 w Radoczy w księdze gruntowej na masę leżącą po śp. Tomaszu Wójciku zapisanej.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 28 kwietnia 1887.

L 855 (4464 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, iż dnia 30go czerwca 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie sie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności lk. 82 w Ceniawie położonej. wykazami hipotecznemi tejże gminy l. 2 8, 226 i 232 objętej, Marka Szpak własnej, celem przymusowego ściągnięcia sumy 100 zł wa. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pod warunkami, które wraz z wyciągiem hipotecznym i aktem oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć wolno. Cenę wywołania stanowi suma 150 zł. w. a. zakład wynosi sumę 7 zł. 50 ct. w. a.

Realność ta zostanie na tym terminie sprzedaną najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę. Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2go listopada 1885 do tabuli weszli, niemniej też i tych, którymby niniejsza lub późniejsze rezolucye lub wcale nie lub w należytym czasie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. Herdliczkę.

Kołomyja, 10 marca 1887.

L. 2722. (4471 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Franciszka Lewickiego kosztów sporu w ilości 2 zł. 78 ct. i 4 zł. 86 ct. wa. zpn. przedsięweźmie w dniach 22 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną sprzedaż parcel gruntowych l. 2149, 2146 i 2147 w skład realności pod l. kons. 142 w Jaśliskach wchodzących, ciała tabularnego niestanowiących dłużniczki Marcyanny Husowiec własnych, że na pierwszych dwóch terminach grunta te tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 80 zł. wa. zaś na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedane zostaną, że wadyum 8 zł wynosi, w końcu że dla niewiadomych wierzyyieli p. Mikołaja Strogania z Rymanowa ustanowiono. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i ocenienia pomienionej realności można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 18 maja 887.

L. 46. (4472 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności łać. Kościołowi w Jaśliskach u Apolonii Głowińskiej w kwocie 114 zł. 88 ct. w. a. z pn., się należącej przedsięweźmie na dniu 20 czerwca 1887, o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż kawałka w Daliowej, pod lk 34 w Daliowej położonego, że cenę wywołania w kwocie 50 zł., wadyum zaś w kwocie 2 zł 50 ct. w. a., ustanowiono wreszcie, że grunt wspomniony na powyż wyrażonym terminie, także poniżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę sprzedany zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania pomienionego gruntu, można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Rymanów, dnia 19 kwietnia 1887.

L. 1553. (4477 2—3)

W dniach 23 czerwca 4 sierpnia i 7 września 1887, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya nieruchomości Iry Rozenstoka i Mosesa Dienera własnych, pod nk. 21 w Lisowcach położonych nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 213 złr. z pn., na rzecz Szymona Einhorna.

Cena wywołania 160 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, dnia 8 kwietnia 1887.

L. 2297. (4470 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku, uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych gal. Zakładowi kredytowemu włość. 19 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 19 lipca 1887, o godzinie 11tej rano, publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego nr. 52 wykazu ks. gr. gm. Łukowe, Iwana Miszczyszym własnego, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 20 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 7 maja 1887.

L. 5321. (4436 2—3)

Dnia 21 lipca i dnia 25 sierpnia 1887 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 64 w Kalinowie położonej, wyk. hip. l 326 ks. gr. dla tej gminy objętej, w sprawie Herscha Friedmanna przeciw Franciszkowi Hącz pto 52 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 195 zł. aw.

Wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 30 maja 1887

L. 3218. (4475 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Simchy Atlasa w kwocie 120 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 12go lipca i 16 sierpnia 1887, o 10tej rano, publiczna sprzedaż realności lwh. 253 ks. gr. Rozwadów objętej, Nuchima Wassersteina własnej, na dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową w kwocie 200 zł.

Zakład wynosi 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rozwadów, dnia 29 kwietnia 1887.

L. 422. (4453 2—3)

C. k. sad powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Lazara Morgensterna w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 125 w Tiutkowie wedle wyk. hip. l. 304 Majera Bergera własnej dnia 14 lipca, 11 sierpnia i 22 września 1887 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 złr. Wydyum 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Trembowla, 20 marca 1887.

L. 3877. (4476 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 przed południem w dniach 20 lipca 1887 i 22 sierpnia 18?7, za cenę wywołania, lub wyżej takowej, przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu ciała hipot. w. h. 149 k. h. g. Psary objętego z. p. k. 559, 629, 1364 i 1365 się składającego, Naści Kicennikowej, urodzonej Popielowej własnego, w celu ściągnięcia pretensyi Wigdora Schleichera w kwocie 34 zł. 59 ct. z 10 prc od 4 października 1886, bieżącemi odsetkami.

Cena wywołania 165 zł.

Poręczne 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia, przejrzeć wolno w registraturze.

Kuratorem wierzycieli z pobytu nieznanych i nieuwiadomionych później na hipotekę weszłych ustanowiono już dawniej Kazimierza Abgarowicza.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, 23 kwietnia 1887.

L. 4719. (4394 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Bazylego Denysowskiego w kwocie 105 zł. odbędzie się dnia 22 sierpnia, 23go września i 25go października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 399 w Zbarażu położonej, Jakóba Krochmaluka własnej.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 488 zł. 80 ct., zaś na trzecim także niżej takowej, wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów realności.

Wadyum wynosi 48 złr. 88 ct.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 26 października 1887, godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 17 maja 1887.

L. 962. (4327 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 570 zł. 84 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, przymusowa licytacya realności dłużnika Senia Wysoczańskiego własnej, w Hrusiatyczach pod l. k. 5, 13, subr. 63 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Sprzedaż nastąpi na tym jednym terminie nawet poniżej ceny wywołania za akąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 2289. (4385 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 226 zł. w. a. i reszty kapitału 2677 zł. 2 ct. w. a. z pn., na rzecz uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w tym sądzie w jednym terminie a to dnia 22 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nk. 103 w Mikulińcach wykazem hipotecznym l 484 księgi gruntowej gminy Mikulińce objętej, spadkobierców Berla Paporischa i Jakóba Leiby dw. im. Paporischa własność stanowiącej.

Realność ta sprzedaną zostanie na terminie powyższym najwięcej ofiarującemu także poniżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość 8000 złr., wadyum 5 procent tejże ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych którym uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Antoniego Grzanowskiego w Mikulińcach.

Mikulińce, dnia 22 maja 1887.

L. 5894. (4373 2—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4430 zł. 20 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 3 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Adolfa Sternschussa w Tarnopolu pod l. k. 678 b. położonej.

Cena wywołania wynosi 15000 złr. w. a., jednak realność wspomniona na powyższym terminie także poniżej ceny wywołania wogóle za jakąbądź cenę będzie sprzedaną.

Wadyum 750 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipot t. j. po dniu 20go października 1885, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Mantla a zastępcą tegoż p. adw. dr. Axelrada w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 21 maja 1887.

L. 1628. (4393 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie, w sprawie Ela Bergmana przeciw Juryemu Pohrybiennyk pto 71 zł. z pn., ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie, powiatu politycznego Sniatyn, pod l k. 167 ciała tabularnego niestanowiącej, na 450 zł. oszacowanej a to w dniu 3 sierpnia 1887, o godz. 10 przed południem, jako trzecim terminie licytacyjnym, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania i ocenienia tej realności oraz warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszym sądzie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Zabłotów, dnia 29 marca 1887

Księgi gruntowe.

L. 7942. (4497 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Borek wielki, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Gruszów wielki z miejscowością Sutków, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Lubla, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Nowy Targ, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Słotwina, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Maniowa, Tylka, Hałuszowy i Czorsztyn, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;

Stare Bystre, w okręgu sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gr. tychże gmin poczynając od dnia 1 lipca 1887, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w okręgu którego dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa;

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej ksiegi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej, do dnia 1 sierpnia 1888, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwszego stanu przywróconym a do obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rozolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 10 maja 1887.

L. 6811. (3986 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Jaślany, z miejscowościami: Pluty, Pierzchne i Jozefsdorf, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Ocieka z miejscowością Wola Ociecka, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Zalipie z miejscowością Kozubice i Niwki, w okręgu sądu powiatowego Żabnie;

Zagorzyn z miejscowością Wola Piskulina, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Złockie, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Florynka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Wysowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Murzasichle, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Oświęcim z przyległościami: Klucznikowice i Pławy IIga część, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 1 czerwca 1887, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakie bądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, najdalej do dnia 1 lipca 1888, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie

może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też wrazie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 13 kwietnia 1887.

L. 155. (4499)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołomyi zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej w gminie Podwerbce dnia 27 czerwca 1887 rozpoczęte zostaną.

Każdemu wolno przy tej komissyi się jawić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Kołomyja, 15 czerwca 1887.

L. 3414. (4543)

Dnia 21 czerwca 1887, rozpoczęte zostaną dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla Semenówki, gminy sądu obertyńskiego.

Interesowani mogą się zgłosić w obec komisyi na miejscu i przytoczyć cokolwiek dla obrony swoich praw za stosowne uznają.

Komisya hipoteczna

Obertyn, 15 czerwca 1887.

Upadłości.

(4495 1—3

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności Jetti Russmann, do sprawy rozbiorowej Dawida Pohorylesa z Husiatyna wyznaczam termin nadzień 30. czerwca 1887 o godzinie 9. rano, na który interesowanych do biura c. k. sądu zapraszam,

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 15. czerwca 1887.

Wyroki prasowe.

Z. 4457.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt des in der Nr. 1. der ausländischen periodischen Druckschrift: „Internationale Bibliothek. Erscheint jeden Monat, 16 Seiten stark. Adresse: John Müller, 167 William St. New = York" ddo. April 1887 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „An das Proletariat" (An- und Absichten eines entlassenen „Sträflings") seinem ganzen Inhalte nach und insbesondere a. in der auf S. 13 enthaltenen Stelle von „Die Protzenschaft" bis „die Tyranen aller Art" das Verbrechen nach § 58 b und c St. G., c in der auf S. 13 und 14 enthaltenen Stelle von „Gottlos" d. h. bis „ausgesaugt werden können" das Verbrechen nach § 122 a—b St. G.; II der Inhalt des in Nr. 2 der obigen Druckschrift ddo. Mai 1887 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Die Höhle von Blackwells Island" in den Stellen von „Ich hatte ja schon oft" bis „umschlossen worden wäre" und von „Wir Anarchisten sind gewiß" bis „elender socialer Verhältnisse" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen.

Wien, am 8 Juni 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3420. (4363 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie wiadomo czyni że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Ewelinie Zarewicz i Janowi Janosze pto 1800 złr. a. w. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochy kurator w osobie adw. dr. Schafery wSniatynie ustanowiony został.

Niniejszym edyktem wzywa się Jana Janochę aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Sniatyn, 29 mrca 1887.

L. 4928. (4325 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego, któryby w ręku miał zgubioną przez Perlę Schönmann książeczkę wkładkową powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu nr. 363 na 147 zł. 46 ct. opiewającą, na imię Perli Schönmann wystawioną, aby przedłożył takową temu sądowi obwodowemu najdalej do sześciu miesięcy, inaczej bowiem takowa za amortyzowaną uznaną zostanie i wystawicielka nie będzie więcej obowiązaną dać na takową odpowiedź.

Stanisławów, 9 kwietnia 1887.

L. 12566. (4323 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla i Freidlę Tillesów, iż celem doręczenia im tut. sąd uchwały z dnia 7. stycznia 1887 l. 256. zapadłej na podanie Tobiasza i Keili małż. Schönbergów de praes- 4. stycznia 1887. l. 256 zapadłej, na podanie Tobiasa i Weili małż. Schönbergów de praes. 4 stycznia 1887 l. 256 a zezwalającej na wpis wykreślenia prawa zastawu dla sumy 300 dukatów w stanie biernym części realności pod l. k. 232. dz. YIII. w Krakowie położonej, lit a oznaczonej, Tobiasza Keili małż. 3 Schönbergów, według ks. gł dz. VIII tom 3 pag. 219 n. 1 on. na ich rzecz zaintabulowanego, ustanowił dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Deichesa w Krakowie i jemu wspomnianą uchwałą doręczył. Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mendla i Friedlę Tillesów, aby swemu kuratorowi potrzebnej udzielili infomacyi lub sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków 13. maja 1887.

L. 5761 (4324 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Eisiga alias Chaima Eisiga Hruszowskiego syna Arona Leiby Hruszowskiego że na wierzytelności wekslowej 270 złr. z odsetkami po 6 prc. od 16 września 1873 i kosztami 7 zlr. 25 ct. tutejszym nakazem płatniczym z 28 października 1873 l. 16789 Abrahamowi Friedländerowi przeciw Eisigowi Hruszowskiemu przyznanej poszukuje swe zaspokojenie Chaim Samuel Rubin jako prawonabywca Izraela Allerhanda w Stryju który ostatni uzyskał prawomocny nakaz zapłaty z 25 lipca 1882 l. 8576 na 150 złr. zpn. przeciw powyższemu Abrahamowi Friedländerowi że zpowodu tego ustanowiono Eisigowi czyli Chaimowi Eisigowi Hruszowskiemu kuratorem adwokata krajowego dr. Witza w Samborze wzywa się zatem Eisiga czyli Chaima Eisiga Hruszowskiego aby temu kuratorowi dał potrzebną informacyę w tej sprawie lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi doniósł inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 24 maja 1887.

L. 6488. (4348 3—3)

Stanisławowski c. k sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryę Kowalczuk i jej syna Michała Kowalczuka, że dr. Franciszek Rojecki imieniem własnem swych małoletnich dzieci Włodzimierza i Franciszka Rojeckich imieniem, wniósł pod dniem 12 maja 1887 do l. 6488. przeciw nim pozew o uznanie umorzenia obowiązków, zapłacenia sum 20 zł. i 72 zł., tudzież alimentów po 3 zł. wa miesięcznie z pn., i wykreślenie tychże z karty ciężarów wykazów hipotecznych gminy Stanisławów l. 1353, 1441, 1442. 1445 i 1448, który pozew uchwałą z dnia dzisiejszego do pisemnego postępowania zadekretowany doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Szydłowskiemu, z substytucyą tutejszego adwokata dra Kwiatkowskiego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony.

Wzywa zatem tych niewiadomych pozwanych, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę ze środkami obrony, lub innego zastępcę sobie obrali i tego temu sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 14 maja 1887.

L. 5267. (4284 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze jako handlowy zawiadamia Maksymiliana i Felicyę Koseckich z mijesca pobytu niewiadomych, że Estera Kalman wniesła przeciw nim dnia 27 grudnia 1886 l. 14718, pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł a. w. z pn., w skutek którego nakaz płatniczy pod dniem 31 grudnia 1886 l. 14718, przeciw nim wydano, tudzież że dla nich kuratora w osobie adw. dra Pawlińskiego z zastępstwem adw. dra Budzynowskiego ustanowiono, któremu pozwani środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd zawiadomić winni.

Sambor, 24 maja 1887.

L. 12677. (4364 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tanobrzegu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Marjannę Sempruch, że przeciw niej pod dniem 27. grudnia 1886 l. 12677 wniósł Jacenty Kułaga pozew o własność parc. 3232/2 w Sokolnikach ewentualnie zapłacenie 60 złr. w skutek czego dla niej kuratorem Jana Robaka w Sokolnikach, utanowiono i temuż termin do rozprawy na dzień 14. czerwca 1887 o 9. rano wyznaczono. Wzywa się zatem Marjannę Sempruch, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanęła, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, albo wreszcie innego sobie ustanowiła pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie zmuszoną.

Tarnobrzeg 8. stycznia 1887.

L. 6460. (4400)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż dnia 11 maja 1887, wpisano w rejestrach dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Sieniawiee stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że uchwałą walnego zgromadzenia członków Towarzystwa z 17 marca 1887, wybrano p. Floryana Gardziela kontrolorem a p. Antoniego Szkolnickiego jako zastępcę kontrolora.

Przemyśl, 18 maja 1887.

Z c. k. sądu obwodowego

L. 6459. (4401)

C. k. sąd obw. jako handl. w Przemyślu ogłasza wpisano iż d. 11 maja 1887 w rejestrach dla spółek zarobkowych i gospodarczych, że przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Jarosławiu" stowarzyszenie z nieograniczoną poręką dnia dzisiejszego zanotowano, że uchwałą rady nadzorczej z dnia 15 lutego 1887, zamianowano p Józefa Stephana zastępcą kasyera.

Przemyśl, dnia 18 maja 1887.

L. 6461. (4399)

C. k. sąd obwodowy ako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11 maja 1887, wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma "Szymon Triess handel zboża, nafty i wina w Dukli".

Przemyśl, 18 maja 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 2063. 4489 (1—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs do obsadzenia posady kasyera miejskiego w Kałuszu z płacą roczną: Pięciuset zł. w. a. Ubiegający się o rzeczoną posadę, winni podania swoje wnieść do Magistrtu tutejszego do 15 lipca przy dołączeniu dowodów kwalifikacyi.

Także winni kompetenci wykazać się, że są w możności złożyć kaucyę służbową w wysokości jednorocznej płacy.

Emerytowani urzędnicy kasowi, jeżeli są w sile wieku, są przedewszystkiem pożądani.

Magistrat miasta.

Kałusz, 14 czerwca 1887.

Akademik, Polak,

posiadający wyższe studya matematytzne i przyrodnicze, potrzebuje odbyć kuracyę w Iwoniczu dla poratowania zdrowia (w chorobie niezakaźnej). Nie mając zaś żadnych funduszów, gotów jest wyjechać do Iwonicza w charakterze korepetytora lub guwernera, albo opiekuna, jedynie za najskromniejsze utrzymanie bez wynagrodzenia pieniężnego. — Bliższą wiadomość udzieli Zakład litograficzny J. Kostkiewicza, ulica Wałowa L. 23, (4544 1—3)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 3.
Założony w roku 1845

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 po 35 centów. zst.
AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.
AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco
Uniformsanstalt „zur Kriegsmedaille“
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 3981

Ceny zniżone
Posadzki deszczułkowe i parkiety
w wielkim wyborze, po cenach począwszy od 1 zł. 85 ct. za metr kwadratowy, poleca **fabryka parowa**
BRACI WCZELAKÓW
we Lwowie. 4487

Tylko przez czas krótki nadarza się nadzwyczaj korzystna sposobność nabywania
sukien męskich i dziecinnych
po zadziwiająco niskich cenach
w Magazynie Pierwszej Spółki Krawców Lwowskich
we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 10. 4268
Chcąc wysprzedać całkowity zapas dotychczasowego towaru, a to jedynie z powodu zmiany lokalu
4268 **Zarząd.**

VICTORIA
Królowa wód gorzkich
najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich wód gorzkich w Budzie. W składnikach swych przez żadną inną wodę niedoścignięta, zawiera o 170° więcej niż Hunyady a 60° więcej, niż Szczaw Franciszka Józefa. Zbadana i szczególnie polecona w słabościach organów trawienia, kongestyach, gruczołach, liszajach, a szczególnie w chorobach kobiecych, przez profesorów, radców dworu: **Braun-Fernwald, Duchek, Bamberger,** profesora **Auspitz,** radcy sanitarnego **Lorinser** etc. etc.
Nadeszła właśnie najświeższa i nabytą być może we wszystkich aptekach składach w Galicyi. 3519


Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269 23—?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w mieście i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Z najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
Bogato uposażona, przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana
XII. LOTERYA PANSTWOWA
na wspólne dobroczynne cele wojskowe.
10.128 wygranych w ogólnej sumie **201.000 złotych,**
mianowicie:
1 główna wygrana na 60.000 zł., 1 główna wygrana na 15.000 zł., 1 główna wygrana na 5000 zł., jednolitej renty papierowej,
z 30 poprzedniemi i następnemi wygranemi; dalej 5 wygranych po **1000** zł., **40** wygrywa po **200** zł. i **50** wygranych po **100** zł. jednolitej renty papierowej, nakoniec wygrane w gotówce, obejmujące ogółem kwotę **100.000** zł..
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie na dniu 5 lipca 1887.
Los kosztuje 2 zł. w. a.
Bliższe postanowienia zawiera plan gry, który bezpłatnie otrzymać można wraz z nabyć się mającemi losami w oddziale loteryj rządowych, Stadt, Riemorgasse 7, 2 piętro Jakoberhof, jak niemniej w licznych miejscach sprzedaży losów.
Losy przesyła się franco. 3357
Wiedeń, w kwietniu 1887.
Z c. k. Dyrekcyi loteryj,
Oddział loteryj rządowych.

VAN HOUTENA
CZYSTE KAKAO
uznane jest ogólnie 956 32—30
jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO,** jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym i łatwo strawnym,** przeto **rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większzych** aptekach, drogeryach, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BAŁŁABAN Karol, handel korzenny, ulica Halicka l. 22. — Hübner Alojzy, droguista, ulica Karola Ludwika l. 13, (dawniej cukiernia Rotlendera. — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marjacki l. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek l. 42. NARODNA TORHOWLA z wszystkiemi filjami, ul. Ormiańska l. 1. Frydryk Schleicher, ul. Sykstuska l. 2.; S. Wojciechowski, handel korzenny, ul. Chorążczyzna l. 6. — W Rzeszowie J. Schaitter & Comp.

J. B. PURGER w Gröden Tyrol (Austrya)
poleca
swe religijne wyroby rzeźbiarskie z drzewa
wyborne, farbami olejnemi malowane, ze złotemi bordurami, złotem i srebrem bogato ozdobione.
Kolekcye do szopek 3733
obciągnięte najczystszym pyłkiem sukiennym, składają się zazwyczaj z następujących figur: **Dzieciątko Jezus, Marya i Józef, Aniołek zwiastujący (Gloria), trzy do cztery pastuszki, trzej Królowie, trzej sludzy,** jak niemniej **wół i osioł, wielbłąd, kilka owiec i baranów.** Zwykła wielkość figury jest 30 do 65 ctm. Cena od 40 zł. do 250 zł., od przedstawienia i wyżej co zależnem jest od wielkości i ilości figur tudzież od okoliczności, czy zamówiono takowe wraz ze stajnią lub bez stajni.

Madonny i Święci każdej nazwy i według każdego wzoru:
od 1 metru, 1 m. 15 ctm.
45 zł. 55 zł.
1 m. 3 ctm. 1 m. 50 ctm.
70 zł 85 zł
1 m. 65 ctm 1 m. 80 ctm
100 zł. 150 zł.
2 metry
200 zł. od sztuki.
Aniołki klęczące „Herubiny“ do tabernakulów i św. grobów
od 50, 65, 80 ctm. i 1 m.
zł. 30, 54, 72, 120
para z pozłacanemi i posrebrzanemi skrzydłami.
Stacye krzyżowe, rzeźba wypukła w drzewie rżnięta, obficie ozdobione.
Wielkość figury (bez ramy)
50 z 4 fig. 5 fig. 6 fig.
ctm. zł 550 750 950
65 z 4 fig. 5 fig. 6 fig
ctm, zł. 750 1000 1200
(cena od całej stacyi krzyż.)



Statuy rezurekcyjne
są w następującej wielkości w zapasie:
od 50, 58, 65 i 80 ctm.
zł. 10, 15, 20 i 30 od figury, zupełnie wykończone na ołtarz.

Chrystus na krzyżu
bez postumentu dla kazalnic, krzyżów wiszących i ściennych, dla klasztorów i izb szkolnych ect.
Wielkość korpusu:
ctm. 30, 40, 50, 60
zł. 4·50, 6·75, 10, 12·75
od sztuki.

W tej samej wielkości z postumentem, do użytku jako krzyże ołtarzowe, stojące, krucyfiksy na katafalki itp.
30, 40, 50 ctm.
zł. 5·75, 8, 10·75
od sztuki.

Większe korpusy Zbawiciela bez krzyża do utwierdzenia na krzyżach misyjnych znajdujących się na cmentarzach, na kaplicach polnych ect. ect.
od 65 ctm., 80 ctm., 1 meter, 1 m. 15 ctm., 1 m. 35 ctm., 1 m. 50 ctm., 1 m. 65 ctm., 1 m. 80 ctm., 2 m
zł. 8, 12, 23, 30, 45, 60, 75, 100, 125
Korpusy (ciała Zbawiciela) dla Bożego Grobu w Wielkim tygodniu.
Że dostarczone dotąd z mojej pracowni wyroby rzeźbiarskie są trwałe, dobre i czysto wykonane, dowodzą rozmaite medale, nagrody, udzielonemi jako publiczne uznanie, a w pierwszym rzędzie liczne poświadczenia ze strony przew. kle-

Z powodu przyjazdu
Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu
Arcyksięcia Rudolfa
poleca
do upiększenia domów, fasad, ogrodów i t. d.
Farby olejne,
gotowe do użytku i szybko schnące, w najlepszym gatunku wszędzie tarte, do malowania drzwi, okien, ścian, podłóg, schodów, dachów, sztachet, parkanów, drążników do chorągwi, żerdzi do bander, bram i kabłąków tryumfalnych.
Farby do fasad
rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach.
Froxyd, czerwony lakier na dachy.
Onyxyd, popielaty lakier na dachy
i wszelkie, dla malarzy i lakierników potrzebne przybory, jako to: Pokosty, Lakiery, Oleje, Pendzle i t. p.
po najtańszych cenach 4248 2—4
JÓZEF HANKE
Skład farb i handel materyałów pod „Czarnym Psem“
we Lwowie, Rynek l. 38 we własnym domu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki pa... u braci Fiałków...